X

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 117. Środa, 18 (30) Maja. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.— Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Najwyższe nagrody. —Dyrekcja gł. tow. kred. ziems. — Prezes rady zarz. tow. dr. żel. warsz.-teresp.—Najwyższy reskrypt. — Wiadomości dworskie.—Ordery.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — **Warszawa:** Przegląd polityczny. — Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych. — Order.—Wieczór muzykalny.— Eldorado.—Przedstawienia w cyrku.— Wypadki. — Śpiew kościelny. — Fenienizm.—**Telegramy**. — **Uzbrojenia**. — **Anglja**. Kongres.—Sprawy g. inne.—**Danja**. Wyrok.— **Francja**. List ks. hohenzolernskiego. — **Holandja**. Przesilenie ministerjalne.—**Meksyk**. Zwycięztwo.— **Prusy**. Rozdwojenie.—**Turcja**. Mustafa-pasza.—**Włochy**. Konsystorz.—Protestacja.— P. Scialoja. — **Korespondencje z Łodzi i Paryża**. — **Przegląd teatru wojny między Austrją a Prusami**. — **Kronika Sądowa** (Fałszerze dokumentów). — **Kronika sanitarna**.—**Rozmaitości**.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 17 dnia (29) Maja.

Najjaśniejszy Pan, wskutku przedstawienia Rady Kawalerskiej Orderu Ś-ej Anny, Najmiłościwiej mianować raczył kawalerami tegoż orderu klasy 3-ej, za dwunastoletnią wysługę bez przerwy na jednych i tychże samych urzędach nie niższych od klasy VIII-ej: 1. Vice-Prezesa Sądu Apelacyjnego Konstantego *Potockiego*, i 2. Sędziego tegoż Sądu Antoniego *Hofmana*, 3. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej Józefa *Praszkiewicza*, 4. Sędziego Sądu Kryminalnego Gubernji Warszawskiej Jana *Grzędzińskiego*, 5. Sędziego Sądu Apelacyjnego Nikodema *Stępniewskiego*, 6. Sędziego Trybunału w Siedlcach Justyna *Kuczyńskiego*, 7. Sędziego prezydującego w Sądzie Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego Józefa *Dębowskiego*, 8. Komisarza Ekonomicznego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Ludwika *Szlamińskiego*, 9. Tłómacza w X Departamencie Rządzącego Senatu Marcina *Sierzputowskiego*, 10. Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Tytusa *Polczyckiego*, 11. Sędziów Apelacyjnych: Ludwika *Śliwowskiego* i 12. Andrzeja *Piotrowskiego*, 13. Sędziego przy Trybunale Warszawskim Wiktoryna *Dobrskiego*, 14. Urzędnika do szczególnych poruczeń w Wydziale dóbr i lasów w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Faustyna *Chmielińskiego*, 15. Rewizorów pomiarów w tejże Komisji Hipolita *Dobruchowskiego*, 16. Sylwiusza *Manersbergera* i 17. Sabina *Piotrowskiego*, 18. Komisarza Ekonomicznego w Wydziale dóbr i lasów Rządowych przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Henryka *Jaszowskiego*, 19. Pisarza Magazynu Solnego w Włocławku Franciszka *Romanowicza*, 20. Rewizora pomiarów Wydziału dóbr i lasów Rządowych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Franciszka *Kleczkowskiego*, 21. Starszego Referenta Sekcji Leśnej w tejże Komisji Marcina *Kamińskiego*, 22. Sędziego Trybunału Cywilnego Gubernji Augustowskiej Wydziału 2-go Kazimierza *Grabowskiego*, 23. Starszych Referentów Wydziału dóbr i lasów rządowych w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu Chrystjana *Michelisa*, i 24. Alojzego *Bassowskiego*, tudzież 25. Pełniącego obowiązki Referenta Wydziału dóbr i lasów rządowych w tejże Komisji Macieja *Rożańskiego*, i 26. Byłego Sędziego Pokoju Mikołaja *Kiślańskiego*.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za Listy Zastawne w dniu 14 (26) Marca r. b. wylosowane, niemniej za Kupony w półroczu 1-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne wylosowane, jako i kupony za rewersami, z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do dnia 6 (18) Czerwca r. b. codziennie wyjąwszy święta, od godziny 8 z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. Tak Listy Zastawne, jako też kupony płatne składane być winny obok oddzielnych deklacacij, wyszczególniających je w porządku numerów z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk. Deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie Interesantów udzielane będą. Właściciele Listów Zastawnych lub Kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym t. j. od dnia 10 (22) Czerwca r. b. począwszy należności niemi objęte, o ile sprawdzenie Listów lub Kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Uchwałą Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z dnia 16 Maja r. b. postanowionem zostało *wypuszczenie drugiej serji z 22,000 Akcji sturublowych* złożonej, pod następującemi warunkami:

a) cena emisji oznaczoną jest na Rs. 90 walutą kursującą za jedną Akcję na rs. 100.

b) Akcje 2-ej emisji przynosić będą procent w monecie brzęczącej w Kraju i za granicą płatny, Ustawą Towarzystwa zapewniony od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b.

c) tytułem zwrotu wartości Kuponu Październikowego z r. b. za czas już ubiegły, nabywcy akcji 2-ej emisji zapłacą procent w stosunku 5% rocznie od nominalnej wartości akcji za czas od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. walutą kurs w Kraju mającą.

Koncesjonarjusz drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej korzystając z prawa zapewniającego mu w § 8 Ustawy Towarzystwa, zatrzymuje na rzecz swoją pod powyższemi warunkami 7,000 sztuk akcji, pozostaje więc 15,000 sztuk dla posiadaczy akcji pierwszej emisji. Dla tego każdy posiadacz dwóch dowodów liberowanych pierwszej emisji ma prawo do wzięcia pod powyższemi warunkami jednej akcji drugiej emisji.

Akcjonarjusze którzy z prawa tego korzystać zechcą, obowiązani będą najpóźniej do dnia 23 Czerwca (5 lipca) r. b. zgłosić się w Warszawie do bióra Towarzystwa przy Ulicy Długiej pod N. 542 lub też w Petersburgu i Berlinie do domu handlowego o jakim przez tamtejsze pisma publiczne doniesionem będzie, okazać liberowane dowody pierwszej emisji prawo wzięcia akcji drugiej emisji nadające, i jednocześnie zapłacić całkowitą na raz jeden należność za żądane akcje z procentem powyż wzmiankowanym. Na przedstawionych dowodach pierwszej emisji odbijane będą stosowne stemple, dla zapobieżenia aby na mocy jednych i tych samych dowodów akcje drugiej emisji po dwakroć żądanemi nie były. Jednocześnie z zapłatą należności wydanemi zostaną dowody na akcje 2-ej emisji, Kuponami od włącznie Październikowego z r. b. opatrzone. Gdyby dowody te w chwili zapłaty wygotowanemi jeszcze nie były, wydawane będą kwity tymczasowe, za zwrotem których dowody 2-ej emisji w ciągu miesiąca Lipca r. b. oddane zostaną.

Akcjami 2-ej emisji do włącznie dnia 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. nierozebranemi, Rada Zarządzająca na zasadzie § 8 Statutu rozrządzi w sposób najodpowiedniejszy widokom Towarzystwa. Akcjonarjusze zatem którzy do dnia dopiero wspomnionego dowodów 1-ej emisji nie okażą i całkowitej należności za akcje 2-ej emisji z procentem nie zapłacą, utracą tem samem prawo wzięcia na powyższych warunkach akcji 2-ej emisji.

w Warszawie dnia 11 (23) Maja 1866 r.

Najwyższy reskrypt do prezesa komitetu ministrów, rzeczywistego radcy tajnego księcia Gagarina. Książę Pawle synu Pawła. Jednomyślne wynurzenia wiernopoddańczego przywiązania i ufności dla Mnie, powierzonego przez Boską Opatrzność Memu zarządowi ludu, stanowią dla Mnie zakład uczuć, w których znajduję najlepszą nagrodę za Moje prace dla szczęścia Rosji.

Im bardziej pocieszającem jest dla Mnie to przekonanie, tembardziej uznaję za Swój obowiązek, ochraniać lud Ruski od zarodów szkodliwych teorij, które z czasem mogłyby zachwiać społeczną organizację, gdyby nie postawiono tamy ich rozwojowi.

Wypadek, który wywołał ze wszystkich krańców Rosji dochodzące do mnie wiernopoddańcze wynurzenia, zarazem dał powód do jaśniejszego ujawnienia dróg, któremi przeprowadzane były i rozszerzały się te zgubne fałszywe teorje. Śledztwo, prowadzone przez ustanowioną z Mego rozkazu osobną komisję śledczą, już wskazuje rdzeń złego. Tym sposobem Opatrzności podobało się otworzyć przed oczyma Rosji, jakich następstw można było spodziewać się po dążeniach i rozumowaniach zuchwale targających się na wszystko od dawna dla niej święte, na religijne dogmata, podstawy życia rodzinnego, prawo własności, posłuszeństwo prawom i poszanowanie dla władz istniejących.

Uwaga Moja już została zwrócona na wychowanie młodzieży. Udzieliłem wskazówki w celu, aby było skierowane w duchu prawd religji, poszanowania prawa własności i zachowania organicznych podstaw społecznego porządku, i aby w zakładach naukowych wszystkich władz, nie było dopuszczane ani jawne, ani tajne głoszenie tych pojęć wywrotu, które jednakowo są nienawistne wszystkim warunkom moralnej i materjalnej pomyślności ludu. Lecz nauka, odpowiednia prawdziwym potrzebom młodzieży, nie przyniosłaby całego, oczekiwanego po niej pożytku, gdyby w prywatnem życiu rodzinnem przeprowadzane były teorje, niezgodne z przepisami chrześciańskiej pobożności i obowiązkami wiernopoddańczemi. Dla tego Mam stanowczą nadzieję, że widokom Moim w tym ważnym przedmiocie, będzie okazany gorliwy współudział w sferze wychowania domowego.

Nie mniej ważną dla rzeczywistych korzyści państwa w jego łączności i w szczególności dla każdego z moich poddanych, jest zupełna nietykalność prawa własności we wszystkich jego kształtach, określonych przez ogólne prawodawstwo i postanowienia z dnia 19 lutego 1861 roku. Obok prawowitości tego prawa, jednego z organicznych podstaw wszystkich cywilizowanych społeczeństw cywilnych, pozostaje ono w nierozłącznym związku z rozwojem prywatnego i narodowego bogactwa, ściśle z sobą złączonych. Wzniecać wątpliwości w tym względzie, mogą tylko nieprzyjaciele społecznego nieporządku.

Do utwierdzenia i ochronienia tych zasad, powinny dążyć wszystkie osoby opatrzone prawami i spełniające obowiązki służby rządowej. W regularnym państwowym ustroju, pierwszą powinność wszystkich powołanych do służenia Mnie i Ojczyźnie, stanowi ściśle i czynne spełnianie swych obowiązków, bez wszelkiego zbaczania od widoków rządu. Nadużycie władzy i bezczynność jednakowo są szkodliwe. Tylko wykonaniem bez zboczenia tych obowiązków może być zabezpieczona jedność w działaniach rządu, konieczna

dla urzeczywistnienia jego widoków i osiągnięcia jego celów.

Wiadomo mi, że niektóre osoby znajdujące się w służbie rządowej, przyjmowały udział w rozgłaszaniu przewrotnych pogłosek lub sądów o działaniach i zamiarach rządu, a nawet w rozszerzaniu tych przeciwnych społecznemu porządkowi nauk, których rozwój nie powinien być dopuszczany. Sam charakter urzędnika, nadaje w takich razach więcej wagi ich słowom i przez to samo pomaga do skażenia widoków rządu. Podobne nieporządki nie mogą być cierpiane. Wszyscy zwierzchnicy powinni czuwać nad działaniami swych podwładnych i wymagać od nich prostego, ścisłego i niezbaczającego wykonania wskazanych im obowiązków, bez którego niemożliwy jest zgodny bieg zarządu, a którem sami powinni dawać przykład poszanowania dla władzy.

Nakoniec dla stanowczej skuteczności środków, przedsiębranych przeciw zgubnym naukom, jakie rozwinęły się w społecznej sferze, i dążą do zachwiania w niej organicznych podstaw wiary, moralności i społecznego porządku, wszyscy zwierzchnicy oddzielnych władz rządowych powinni mieć na widoku udział innych zdrowych, ochraniających, pewnych sił, w jakie Rosja zawsze obfitowała i dotąd dzięki Bogu obfituje. Te siły stanowią wszystkie stany, ceniące prawa własności, prawa zapewnionego i zabezpieczonego prawodawstwem posiadania ziemi, prawa społeczne oparte na prawodawstwie i określone przez prawodawstwo, zasady społecznego porządku i społecznego bezpieczeństwa, zasady jedności państwa i stałej pomyślności, zasady moralności i święte prawdy wiary. Należy korzystać z tych sił i zachowywać w ich widoku ważne własności przy naznaczeniu urzędników we wszystkich gałęziach zarządu państwa. Takim sposobem zapewni się od złośliwych narzekań we wszystkich warstwach narodu, należyte zaufanie do wszystkich władz rządowych. W tym celu, zgodnie z ciągłemi Memi życzeniami i niejednokrotnie wyrażoną przezemnie wolą, należy we wszystkich gałęziach zarządu, zwracać całkowitą uwagę na zabezpieczenie praw własności i starania dotyczące korzyści i potrzeb różnych miejscowości i różnych części ludności. Należy położyć koniec powtarzającym się usiłowaniom wzbudzenia nienawiści pomiędzy różnemi stanami, a w szczególności wzbudzenia nienawiści przeciw szlachcie i w ogóle przeciw właścicielom ziemskim, w których wrogowie społecznego porządku naturalnie upatrują głównych przeciwników. Stałe i niezbaczające zachowanie tych ogólnych zasad, położy koniec występnym chęciom, które obecnie ujawniły się dosyć jasno i powinny podlegać słusznej karze prawa. Poruczam wam zakomunikowanie niniejszego Mojego reskryptu, dla właściwego użytku, wszystkim ministrom i głównozarządzającym oddzielnemi władzami. Pozostaję dla was na zawsze życzliwym.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: Aleksander.

W Carskiem Siole, 13 maja 1866 r. (*Siew. Pocz.*)

Wiadomości dworskie. — W niedzielę, dnia 8 maja v. s., uwierzytelniony w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego N. Cesarza meksykańskiego, p. Manuel-Lorrenzar, miał zaszczyt być na audjencji u Najjaśniejszego Pana i doręczyć Jego Cesarskiej Mości swe listy wierzytelne.—Następnie Najjaśniejsza Cesarzowa Jejmość raczyła przyjmować tegoż p. Manuela-Larrenzara, który miał zaszczyt doręczyć Jej Cesarskiej Mości insygnia orderu św. Karola wielkiego krzyża, nadesłane przez N. cesarzowę meksykańską. — W końcu posłuchania, p. Manuel-Larrenzar przedstawiony był Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy tronu, i miał zaszczyt doręczyć Jego Wysokości insygnia orderu Orła meksykańskiego, wielkiego krzyża, nadesłane przez N. Cesarza meksykańskiego. — Powyższe przyjęcia miały miejsce w pałacu carskosielskim. (*Rus. Inw.*)

Ordery. – Za odznaczające się czyny wojskowe, przy zdobyciu w roku 1864 ufortyfikowanych miast kokańskich Turkiestanu i Czemkientu, oraz przy szturmie i zdobyciu w czerwcu r. 1865 miasta Taszkientu, na przedstawienie przełożonej władzy i stosownie do decyzji rady kawalerskiej orderu wojskowego, mianowani zostali kawalerami Cesarskiego orderu św. Jerzego klasy 4-ej: jenerał-major *Werowkin*, majorowie: *Fedorow* i *Wulfert*, kapitan *Abramow*, sztabs-kapitanowie *Grebienkin* i *Makarow* i setnik *Iwanow*. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, 17 dnia (29) Maja.

Treść noty zbiorowej trzech mocarstw, zapraszającej na konferencję, a zajmującej w francuzkim tekscie 84 wiersze, ma być następująca: We wstępie wykazane jest niepokojące położenie Europy i wymienione są jego przyczyny. Następnie wspomniane jest porozumienie trzech mocarstw dla uniknięcia krwawego starcia. Nota wymienia trzy kwestje, mające być roztrząsanemi: 1) księztwa nadelbańskie; 2) austrjacko-włoskie rozdwojenie i 3) kwestja niemieckiego Związku. Co do kwestji księztw nadelbańskich, nie daje żadnej wskazówki załatwienia. Względem kwestji Związku niemieckiego, europejski punkt zapatrywania się jest przedstawiony jako przedmiot roztrząsania. Co do Włoch i Austrji, wyraz Wenecja jest zupełnie unikany i jest tylko mowa o zabezpieczeniu i utrwaleniu królestwa Włoch. W końcu nota zawiera tylko ogólniki i uwagi o błogosławieństwach pokoju.

Przystanie Austrji na przyjęcie udziału w konferencji, uzyskane zostało, obok zadosyćuczynienia jej życzeniom co do zmiany w redakcji noty punktu dotyczącego Wenecji, w taki sposób, aby godność Austrji nie była narażona, przez oświadczenie dwóch mocarstw neutralnych, że nie pozostaną biernemi świadkami walki i następnie podyktują warunki pokoju. Podobno Austrja uzyskała także i to, że kwestja wenecka czyli bezpieczeństwa królestwa włoskiego, będzie roztrząsana trzecia z porządku. *Avenir national* utrzymuje, że gabinet wiedeński przesłał do swych ajentów dyplomatycznych okólnik dowodzący, że kwestja wenecka nie istnieje; okólnik ten zaprzecza cierpieniom tej prowincji, a dążenia jej do zjednoczenia z Włochami przypisuje knowaniom rewolucyjnym.

Co do rezultatu konferencji, ciągle są rozdwojone zdania. Stronnicy wojny utrzymują, że narady konferencji tylko przyspieszą zbrojne starcie. Nie można jednak zaprzeczyć, że szanse pokoju zaczynają równoważyć szanse wojny, co też potwierdza artykuł *Patrie*, według którego, w razie gdyby rezultat narad dyplomatycznych, miał być narażony przez opór którego z mocarstw, Francja nie zawahałaby się rzucić swój miecz na szalę.

La France twierdzi, że na konferencji mocarstwa będą reprezentowane przez swych ministrów spraw zagranicznych, a mianowicie księcia Gorczakowa, p. Drouyn de Lhuys, lorda Clarendona, hr. Bismarcka, hr. Mensdorff-Pouilly, jenerała La Marmora i barona Kübecka. Dzisiejszy nasz telegram tymczasem donosi, że prawdopodobnie tylko Rosja, Anglja i Prusy (?) będą reprezentowane przez pierwszych ministrów, inne zaś państwa przez posłów swych, a Związek niemiecki będzie reprezentowała Bawarja. Przewodniczący naradom, będzie obrany przez pełnomocników, ale *La France* nie wątpi, że wybór, tak samo jak na kongresie paryzkim w 1856 r., padnie na francuzkiego ministra spraw zagranicznych.

Tenże dziennik donosi, że na posiedzeniu konferencji do spraw naddunajskich, konferencja jednogłośnie zaprotestowała przeciwko objęciu zarządu księztw przez księcia hohenzolernskiego, jako pogwałceniu traktatu z 1856 r. Lecz zapewniają, dodaje *La France*, że takaż sama jednozgodność okazała się przeciwko roszczeniu Turcji, która chciała się podjąć egzekucji warunków traktatu paryzkiego dotyczącego księztw. Pełnomocnicy sądzili zapewne, że taka egzekucja, aby była regularna, powinna była opierać się na porozumieniu stron i mieć charakter zbiorowy. Tym sposobem protestacja konferencji, jak się zdaje, nie będzie miała bezpośredniego rezultatu; nie przeszkodzi zapewne zajęciu tronu przez księcia Karola, powołanego przez rumunów, dopóki wewnętrzne zaburzenia lub nowe wypadki nie podejmą kwestji organizacji politycznej księztw, połączonej z tak ważnemi interesami europejskiemi. Dalej tenże dziennik wnosi, że posiedzenie konferencji z dnia 25-go było zapewne przedostatniem. Sądzą, że konferencja zbierze się już ostatni raz. Zniknie zatem jedna ważna kwestja z porządku dziennego zawichrzeń europejskich. Jeżeli *La France* uznaje za pomyślny taki rezultat konferencji, to można przyznać, iż mało jest wymagającą. Zresztą, jeżeliby wypadki tak dalej postępowały jak dotąd, to wątpićby można o pożytku konferencji, która nic nie zrobiła i wcale nie wpłynęła na zniknięcie, jak się wyraża *La Fr.*, tej kwestji z porządku dziennego.

Correspondencia, dziennik ministerjalny hiszpański, stwierdza wzrastający ruch żywiołów rewolucyjnych w Hiszpanji i zapewnia, iż rząd przedsięwziął wszelkie środki dla energicznego poskromienia w samym zarodzie wszelkich symptomów rozruchów, jakieby tylko się ukazały, tak że wiadomość o wypadku nadchodzi jednocześnie z wiadomością o karze wymierzonej na buntowników. *Las Novedas* donosi o spisku odkrytym w Madrycie, pomiędzy wojskami załogi. Majora, trzech niższych oficerów i siedmnastu sierżantów aresztowano.

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). Z powodu świętokradzkiego zamachu na życie Jego Cesarskiej Mości i cudownego ocalenia dni Najjaśniejszego Pana, JW. Hrabia Namiestnik podczas pobytu w St. Petersburgu w ciągu kwietnia r. b., otrzymał z różnych miejsc Królestwa polskiego telegramy, najpoddanniejsze adresy i doniesienia z wyrażeniem najpoddanniejszych uczuć. Wszystkie te telegramy i najpoddanniejsze adresa podane były przez ruskie dzienniki i przedrukowane w naszym Dzienniku w Nr. 88, 89, 91, 92, 95, 97, 99 i 101, z wyjątkiem następujących: od mieszkańców miasta Warszawy z 522-ma podpisami osób wszystkich stanów, w tej liczbie administratora djecezji warszawskiej prałata Zwolińskiego, członków kapituły katedralnej, rektora i profesorów duchownej rzymsko-katolickiej akademji, jeneralnego superintendenta kościoła ewangelicko-augsburgskiego, superintendenta kościoła ewangelicko-reformowanego i podwładnego im duchowieństwa,—osób należących do polskiej arystokracji, jako to: hrabiów Zamojskich, Krasińskiego, Łubieńskich, Potockich, Skarbka ojca i syna, Uruskiego, Roztworowskiego i t. d., dymisjonowanego jenerał-majora księcia Lubomierskiego i ruskiego towarzystwa w gub. radomskiej. W skutku najpoddanniejszego podania o tem do wiadomości Monarszej przez ministra sekretarza stanu królestwa polskiego, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim osobom które podpisały wspomnione najpoddanniejsze adresy, również i tym, w których imieniu przysłane były telegramy i doniesienia, oznajmić podziękowanie Jego Cesarskiej Mości; sumę zaś 30,000 rsr., wspomnianą w najpoddanniejszym liście bankiera Kronenberga (patrz N. 90 Dzien.), ofiarowaną przez klasę handlującą w Warszawie, oddać, zgodnie ze zdaniem Namiestnika Królestwa, pod zarząd warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

Siew. Pocz. podaje następujący szereg najpoddanniejszych adresów:

Od ziemstwa gubernji kostromskiej, od duchowieństwa i szlachty m. Bugulmy, od obywateli m. Bugulmy, od szlachty pow. bołchowskiego, od obywateli m. Krasnyj Chołm, od mieszkańców m. Jurjewica, od obywateli m. Liwen, od ziemstwa pow. halickiego, od parafjan wsi Perja w pow. kasimowskim, od włościan włości snopotskiej i troickiej w gub. orłowskiej, od włościan włości jurakowskiej w pow. prońskim gub. riazańskiej, od włościanina Tadeusza Kurakina z włości nikulińskiej w pow. twerskim, od włościan włości krzepickiej w pow. bieżeckim, od włościan włości tymofiejewskiej w pow. rżewskim.

Z Finlandji najpoddanniejsze adresa z miejsc od osób nas'epujących: od mieszkańców m. Niustad, Neuschlot i Torneo, od mieszkańców parafij: ilmalaskiej w gub. wazaskiej, niższo-torneowskiej w gub. uleaborgskiej, od duchowieństwa chatułaskiego okręgu w gub. tawasthuskiej, od mieszkańców parafij: Tochmajarji, Idensalmi, Tusniemi, Maaning, Kartul, Pielawesi i Leppiawirt w gub. kuopicskiej, od mieszkańców parafij: Joroes, S. Michel, Christina, Chirwensalmi, Kangasniemi, Kerimiaki, Siaminge, Sulkowa, Pjeksmiaki, Jokkas i Pumala w gub. st. michelskiej. i nakoniec od mieszkańców parafij: Itis, Orimatita, Arschsee, Lapptresk, Liliedal, Perno, Anjala i Merskom w gub. niulandzkiej.

Listy: do ministra spraw wewnętrznych, od szlachty i ziemstwa pow. ostaszkowskiego; do jenerał-gubernatora prowincij nadbałtyckich, od kupiectwa rygskiego;—oraz najpoddanniejszy list członków i urzędników kancelaryjnych krom-kiego sądu powiatowego i uchwały włościan włości: sujskiej, telatnikowskiej, pankińskiej, nikitinskiej i ałabińskiej w pow. prońskim gub. riazańskiej.

* (Order). O ile nam wiadomo, wielki książę heski mianował solistę J. C. K. Mości dyrektora instytutu muzycznego warszawskiego, p. Apolinarego Kątskiego, kawalerem orderu Filipa wielkomyślnego pierwszej klasy i przesłał mu zarazem insygnia tegoż orderu.

* (Wieczór muzykalny). W nadchodzący piątek lub poniedziałek dany będzie w sali resursy obywatelskiej o godzinie 8-mej wieczorem, wieczór muzykalny, pod dyrekcją pana Münhajmera, w którym przyjmą udział panny: Natalja i Elżbieta Bogusławskie, pp. Filleborn, Koeler, Kozieradzki, Cieślewski, Suszyński w części wokalnej, a pp. Hornziel, Goebelt, Lieprecht i Schultz w części muzykalnej. Program tego koncertu ma być następujący: Romans, z opery Afrykanka; Solo, z balu maskowego; Quintet Schumana; Arja, z opery Montecchi i Capuletti; Mazur Chopina: „Jego dotąd niema"; Listek kalinowy, Tejchmana, słowa Ujejskiego; Solo śpiew; Romans, z opery Wilhelm Tell; Śpiew Beiliniego „Sporgi o padre" z wiolonczelą; kwartet, z opery Przysięga.

* (Eldorado). Od dnia dzisiejszego w ogrodzie Eldorado, przy ulicy Długiej w domu Cyprysińskich, rozpoczną się zapowiedziane przez nas koncerta śpiewaków paryzkich pod dyrekcją p. Bertin, w w których udział będą brali: panna Moselli (serjo), panna Marta (lekka), panna Goosz (w rodzaju Teresy), pp. Burgeyère (baryton) i Victor (komik). Dotąd przybyli już wszyscy powyżej wymienieni śpiewacy z wyjątkiem panny Goosz, która wkrótce ma się połączyć z tem towarzystwem. Koncerta te, na wzór tak zwanych w Paryżu *cafés chantants*, będą się rozpoczynały codziennie o godz. 6-ej.

* (Przedstawienia w cyrku Blennowa) od dnia dzisiejszego zaczynać się będą o godz 7-ej.

* (Wypadki). W dniu dzisiejszym o godz. 3 z rana w domu pod N. 187 przy ulicy Krzywe Koło, zapaliła się belka dotykająca rury kominowej, a od tejże sufit, lecz za przybyciem straży ogniowej części 2-ej przez wyrąbanie belki i rozebranie sufitu, ogień wkrótce ugaszony został.—W tymże samym czasie, Teodor Jerofiejew, deńszczyk, zostający na usługach u lekarza wojskowego, kwaterującego w Łazienkach Królewskich, powodowany zazdrością pokłóciwszy się ze swoją kochanką Teodorą Cendlerowicz, kobietą tolerowaną, poderżnął jej i sobie gardło.

* Nr. 35 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera: — Zielone świątki, (poezja) p. W. L. Anczyca. Kobieta podróżnik, p. M. Ilnicką (c. d.)—Przegląd piśmienniczy, (Niebezpieczny człowiek i Verbum Nobile, komedje W. Łozińskiego p. K. Kaszewskiego.—Lady Blachwell, życiorys p. K. Wolskiego. —Dodatek:—Muślinowy kaftanik dla panienek od 10—12 lat (z ryc.)—Paletot izabela (z ryc.)—Suknia w kliny Cilli (z ryc.) —Dwa desenie na haft do kołnierzyków (z ryc.)—Woreczek podłóżny necessaire (z ryc.)—Wycieraczka do piór w kształcie worka (z ryc.)—Ubranie dla panienek od 10—12 lat (z ryc.)—Kołnierzyk i mankietki semirami (z ryc.)—Puszczany kaftanik (z ryc.—Kapturek letni loreley (z ryc.)—Przegląd mód.—Sekreta gospodarskie.

---

* (Śpiew kościelny). Znaczna zmiana w zwyczajach kościelnych, czyli jak polacy powiadają *wznowienie* (względem rusinów, w znaczeniu schizmy), miało miejsce w samą niedzielę łacińskich zielonych świątek, w kościele katedralnym lwowskim obrządku łacińskiego. Zamiast zwykłych organów i trąb, dały się słyszeć w tym kościele, podczas sumy, same ludzkie głosy, pienia alumnów katolickich pod kierunkiem p. Szumlańskiego, znanego ze swego talentu muzycznego, autora kilku prześlicznych melodij rusko narodowych. Z powodu tego *wznowienia*, *Gaz. Nar.* pisze: „Nie mogliśmy dość nasłuchać się tych pełnych, świeżych i dobranych głosów, które kierownik doświadczony umiał połączyć w jedną całość artystyczną. Pobożniej płynęła modlitwa na falach tej wzniosłej muzyki wokalnej, niż wśród wrzawy intrumentów dętych i smyczkowych. Tę prawdziwą muzykę kościelną, młodzi alumni rozniosą po naszych wsiach i przygotują pomiędzy ludem dzielne głosy do kościelnej, w rytm muzyczny ujętej pieśni na chwałę Stwórcy Najwyższego. Życzylibyśmy sobie jak najserdeczniej, ażeby sumienne usiłowania p. Szumlańskiego w pomienionym kierunku znalazły jak najgorliwsze poparcie ze strony wszystkich, a zwłaszcza ze strony naszego (łacińsko-polskiego) duchowieństwa." (*Słowo.*)

* (Fenjenizm). Podług korespondencji zamieszczonej w *Times'ie*, przybycie Stephensa do Nowego Jorku, które miało miejsce 10-go b. m., natchnęło jak się zdaje nowem życiem farsę znaną pod nazwą sprzysiężenia fenjenistowskiego. O'Mahony abdykował już, i przyznając się do winy, umotywował swe wycofanie się zezwoleniem danem do wyprawy do Eastport, zgubnej dla sprawy, i życzeniem, ażeby osoba jego nie była przeszkodą do przywrócenia zgody w stowarzyszeniu. Stephens, przyjmując tę abdykację, pochwalił ją jako natchniętą uczuciem patrjotycznem, lecz jednocześnie potępił słabość ducha O'Mahony'ego, który usankcjonował ruch mający na celu odwrócenie uwagi od Irlandji. „Irlandja to, powiedział on, ma być „przedmiotem głównym fenjenów, a nie Kanada lub „Japonja. Nadmienił on, że jeżeli fenjeni zaniechają „swe niesnaski, w takim razie będą mogli stawić w „ciągu tego roku czoło anglikom w samejże Irlandji! „Stephens, którego wybrano, jak powiadają, wodzem „naczelnym stowarzyszenia (*general head centre*), zamierza zabawić w Ameryce bardzo krótki czas i „wrócić niezwłocznie do Irlandji, prawdopodobnie dla „objęcia dowództwa nad wielką armją irlandzką!!" — Tymczasem fenjeni, którzy zabrali szoner „Wentworth," postanowili zwrócić ten statek z obawy, ażeby nie traktowano ich jako rozbójników morskich. Morze nie będzie tak wspaniałomyślne i nie zwróci im ich własnego statku, który oni zatopili.

Telegramy.

Drezno, *27-go maja.* W mowie tronowej króla, przy otwarciu sejmu, powiedziane jest pomiędzy innemi: Celem Saksonji jest bezstronne przyczynienie się do pokoju Związku. Dla tego przedsięwzięte zostały środki, aby siły zbrojne Saksonji mogły być oddane do rozporządzenia Związku. Saksonja zagrożona z tego powodu wojskowo, odwołała się do pośrednictwa Związku i uzbroiła się. Nie porzucono nadziei pokojowego załatwienia, a Saksonja gotowa jest pomagać do reformy Związku przy udziale reprezentacji narodowej.

Paryż, *29-go maja.* Noty zapraszające na konferencję już zostały doręczone w Wiedniu, Berlinie, Florencji i Frankfurcie. Rosja, Anglja i Prusy (?) będą reprezentowane prawdopodobnie przez pierwszych ministrów, reszta państw przez posłów; reprezentacja Związku niemieckiego przez Bawarję jest spodziewana.

Uzbrojenia.

* Z Wiednia piszą do *Nürnb. Corr.*: Za przykładem feldceugmistrza Benedeka, feldmarszałek arcyksiążę Albrecht wydał do dowodzonej przez siebie armji południowej „energiczny rozkaz dzienny," lecz pisma wiedeńskie powstrzymują się od ogłoszenia jego osnowy. (*N. Preus. Z.*)

* *Wrocław, 26 maja.* Okręg wrocławski dostarcza do obrony kraju 3 kompanje, które dowodzone będą przez kapitanów Koschel'a i Prittwitza i przez pierwszego porucznika Richthofena. Dwie pierwsze z tych kompanij, utworzone z ludzi z 3-go pułku dolno-szląskiego landwery Nr. 10, ukompletowane już zostały wczoraj i dziś, trzecia zaś sformowaną zostanie w przyszły czwartek. — Bardzo znaczna liczba ochotników jednorocznych zgłasza się do wszystkich tutejszych oddziałów zapasowych, zwłaszcza zaś do bataljonu zapasowego 11-go pułku piechoty, stojącego na teraz w Szlezwigu. Ogółem stawiło się do biura prezydjum policji przeszło 1,100 młodych ludzi upoważnionych do jednorocznej służby wojskowej. Prawdopodobnie stawi się także znaczna liczba uczniów, którzy nie uczynili jeszcze zadosyć obowiązkom służby wojskowej. (*Schl. Z.*)

* *Zgorzelec, 25 maja.* Z powodu uruchomienia armji, miasto tutejsze utraciło czterech lekarzy cywilnych, z których trzech miało rozległą praktykę; czwarty zaś, znany jako okulista, musiał porzucić klinikę, którą założył tu niedawno. Lekarze ci weszli do służby wojskowej. (*Tamże.*)

* Donoszą z Bamberga pod d. 22-m maja, że w tem mieście założoną została główna kwatera pierwszego korpusu armji bawarskiej, dokąd przybyła już jedna dywizja piechoty. Inżenjerowie usypali szańce i wystawili reduty na prawym brzegu rzeki Ragnitz. W Beyruth, miasteczku oddalonem o 35 kilometrów od Bamberga, a leżącem również w Bawarji, spodziewają się wkrótce wojsk należących do innych państw niemieckich, które mają być oddane pod dowództwo Bawarji. (*La Patr.*)

* *Bresl. Z.* donosi z Raciborza, że wiadomość podana przez gazety o utworzeniu pułków kawalerji kosztem księcia Ujestkiego, okazała się zupełnie mylną. (*Patr. Z.*)

* Austrja ma w tej chwili 700,000 wojska pod bronią. Jak skoro tylko uzbrojenia jej zostaną w całości ukończone. siły wojskowe tego mocarstwa wynosić będą 900,000 ludzi. (*La Fr.*)

Anglja.

* (Kongres). *M. Post* utrzymuje, że mocarstwa zostaną zastąpione na kongresie przez swoich ministrów spraw zagranicznych. Podczas kongresu ma być przestrzegane jak najściślejsze zawieszenie broni. (*Patr. Z.*)

Austrja.

* (Nota). Korespondenci wiedeńscy zapewniają, iż rząd austrjacki przesłał do gabinetów Francji, Anglji, Rosji, Prus i Turcji notę z zawiadomieniem, że jeżeli wojska turecko-rosyjskie obsadzą księztwa naddunajskie na dłuższy przeciąg czasu, wyszle on tam także swoją armję. (*La Fr.*)

* (Kongres). Dzienniki wiedeńskie pokładają mało nadziei w kongresie czyli „konferencji". *Wanderer* pisze: „Na wszystkie strony ofiary bez wynagrodzenia, żądania bez kompensat, oto jest wszystko co nam proponują. Ponieść te ofiary i zadosyć uczynić tym żądaniom, znaczyłoby toż samo, co zrzec się znaczenia wielkiego mocarstwa; byłby to los, od którego gorszego nie wyobrażają sobie austrjaccy mężowie stanu nawet po wojnie jak najnieszczęśliwszej". *Ost Deutsche Post* wynurza przekonanie, że można utrzymywać z pewnością iż konferencja przyjdzie do skutku, lecz że nie ulega również wątpliwości, iż nikt nie wierzy w skuteczny rezultat takowej. *N. Freie Presse* uważa konferencję albo kongres jako ostatnie usiłowanie sekundanta przed stanowczem zmierzeniem się przeciwników, ażeby przeszkodzić pojedynkowi; lecz wiadomo, że usiłowania podobne w bardzo rzadkich wypadkach uwieńczone bywają powodzeniem. *Fremdenbl.* uważa całą propozycję kongresu i najnowszy wniosek postawiony na sejmie związkowym przez Oldenburg, za manewr skombinowany, dla uzyskania neutralności pozostałych mocarstw europejskich przed samym wybuchem wojny pomiędzy Austrją, Prusami i Włochami. *Neue Fremdenbl.* jest tego zdania, że jeżeli ma nastąpić rozzbrojenie, powinno się to stać nie inaczej jak pod wyraźnemi warunkami, dającemi przynajmniej widoki na rychłe rozwiązanie kwestij spornych. *Die Presse* uważa, iż zadaniem naturalnem rządu austrjackiego jest przeszkodzić wśród wszelkich okoliczności, ażeby Prusy osiągnęły jakąkolwiek korzyść ze swej polityki niesprawiedliwej i ambitnej. (*Wien. Abp.*)

* (Sprawy gminne). *Peszt, 24-go maja.* Komisja do spraw gminnych, złożona z 66-u członków, zebrała się na posiedzeniu, w celu wysłuchania sprawozdania w tym przedmiocie osobnej podkomisji. W sprawozdaniu objawiono, że tak traktowanie tej sprawy jak i sposób w jakim gminy mają być administrowane, powinny być stanowczo obmyślane przed głosowaniem nad sprawami gminnemi. Podkomisja została upoważniona do wypracowania jak najdokładniejszych wiadomości tak co do rodzaju administracji, jak i co do wszystkich innych punktów dotyczących spraw gminnych. (*La Patr.*)

Danja.

* (Wyrok.) *Kopenhaga, 26 maja.* Sąd policyjny karny skazał dziś redaktora Bille na jeden rok

więzienia za szereg artykułów, które Bille ogłosił wkrótce po zawarciu w Wiedniu traktatu pokoju, i w których zaprzeczał Chrystjanowi IX praw do dziedziczenia, gdyż cesja zrobiona przez księcia Fryderyka heskiego miała wyraźnie na celu utrzymania całości państwa. Motywa wyroku nie zostały jeszcze ogłoszone. Wyrok ten wywarł wielkie wrażenie. (*Wolff's T. B.*)

Francja.

* (List księcia hohenzolernskiego.) Książe Karol hohenzolernski miał przed odjazdem swoim do Bukaresztu napisać poufny list do cesarza Napoleona. (*La Patr.*)

Holandja.

* (Przesilenie ministerjalne) w Holandji, daje jak się zdaje powód do eksperymentu politycznego. Depesza telegraficzna donosi, że po odrzuceniu przez kilku deputowanych propozycji utworzenia nowego gabinetu, jeden z członków prawego krańca podjął się tego zadania. Zważywszy atoli, że w Holandji hołdują powszechnie systemowi parlamentarnemu, oraz, że większość drugiej izby należy do stronnictwa liberalnego i że wniosek, który zniewolił ministerstwo Fransen van de Putte do podania się do dymisji, postawiony został przez deputowanego liberalnego i z tego głównie powodu uzyskał poparcie ze strony większości, przeto ministerstwo Zuiylen posłuży jedynie jako tymczasowy środek zaradczy i ustąpi wkrótce miejsce innemu gabinetowi. (*Nordd. A. Z.*)

Meksyk.

* (Zwycięztwo). *La Patrie* podaje według korespondencji otrzymanej z Guayamar pod d. 12 kwietnia wiadomość, która co do uspokojenia prowincij meksykańskich pustoszonych przez bandy powstańców, wielkie ma znaczenie. Wojska cesarskie odniosły nowe zwycięztwo nad rokoszanami, którzy chcieli zdobyć Altar, w prowincji Sonora, ale zostali odparci z wielkiemi stratami, i na drugi dzień wszyscy powstańcy składający ową bandę rozproszoną poddali się dobrowolnie. (*La Fr.*).

Prusy.

* (Rozdwojenie). *Berlin, 25 maja.* W łonie stronnictwa postępowców wyszło na jaw rozdwojenie co do stanowiska, jakie sejm zająć ma w obec rządu. Jedna część ze względów patrjotycznych pragnie odłożyć na bok wewnętrzne zatargi, druga chciałaby użyć na swoją korzyść zewnętrznych nieporozumień, ażeby tym sposobem wymódz na rządzie ustępstwa dla fałszywie pojętych praw narodu. Nie można tym ostatnim przepowiedzieć pomyślnego skutku w ich wymagalnościach. (*Patr. Z.*)

Turcja.

* (Mustafa-pasza), brat wice króla Egiptu, odsądzony od tronu przez decyzję wysokiej porty, która następcą tronu przyznała syna Izmaela, ma zamiar, jak mówią, wystąpić z reklamacjami do mocarstw opiekuńczych. (*La Fr.*)

Włochy.

* (Konsystorz). Wiadomo, że papież odbył niedawno konsystorz z kardynałami. Donoszą z Rzymu, że nie wiadomo wcale, jaki był cel tej nadzwyczajnej narady. (*La Fr.*).

* (Protestacje). Trybunały handlowe miast Florencji, Turynu, Medjolanu i innych, wystósowały do senatu adresa z protestacją przeciwko projektowi podatku od renty. (*La Fr.*).

* (P. Scialoja). Korespondent florencki donosi do *Jour. de Déb.*, że p. Scialoja zatrzyma stanowczo swoją tekę przynajmniej do tej chwili, w której gabinet w skutek wyjazdu jenerała La Marmora uledz musi przekształceniu. (*La Fr.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Łódź, 26 maja.

Teatr w Łodzi pod dyrekcją Sulikowskiego.

Od dwóch miesięcy bawi tu towarzystwo dramatyczne przybyłe z Krakowa pod dyrekcją pana Sulikowskiego, które nam prawdziwą przyjemność sprawia; jest to towarzystwo które zna cel swego powołania i sumiennie się z niego wywiązuje.—Mieliśmy już dwadzieścia kilka przedstawień, ponajwiększej części z oryginalnych dzieł złożonych, między któremi dominują dzieła Fredry, Korzeniowskiego, Dmuszewskiego i Bogusławskiego; z większych sztuk widzieliśmy: Brawo, Zemstę, Opiekę wojskową, Marję Joannę, Ulicznika paryzkiego, Żydów, Jowialskiego, Dymitra i Marją i t. p. wszystkie wykonane z największą starannością, za co winniśmy wdzięczność tak przewodniczącemu panu Sulikowskiemu, jako też wszystkim artystom; dowiadujemy się nadto, że p. Sulikowski przysposabia na swój benefis „Życie szulera," którego z największą niecierpliwością oczekujemy.—Z celniejszych artystów i artystek mamy panią Laskowską w rolach dramatycznych, panią Sulikowską w rolach charakterystycznych, panią Czyżewską, w rolach żywych, nadto panna Rosner swą miłą powierzchownością przyczynia się do potrzeb sceny. — Z artystów przyznać należy pierwszeństwo panu Sulikowskiemu; jego Cześnik w Zemście, Appiani w Marji Joannie, ojciec w Szkoda wąsów, Jenerał w Uliczniku, Staroświęcki w Żydach, szlachcic w Dymitr i Marja – niepozostawiają nic do do życzenia, niewspominając wielu innych; i tak np. jest chłopem nieporównanym. P. Delchau jako komik, nigdy nie przestanie być z przyjemnością widzianym. P. Konopka jako kochanek, jeszcze wiele pozostawia do życzenia; brak swobody, zanadto ruchliwości, niewłaściwe robienie twarzą i oczami, oto wady, którychby się należało pozbyć, bo zrozumienie rzeczy i wykonanie jest dosyć staranne. P. Łoziński widać stary to rutynista, lecz zarzucić musimy dyrekcji, że go właściwie nieumie użyć, bo z przyjemnością wolimy go widzieć Wojewodą w Dymitrze i Marji, jak Rollą w Arcydziele lub Bernardem w Marji Joannie. PP. Podwyszyński i Krzyżanowski, przy usilnej pracy i dobrem przewodnictwie, mogą się stać użytecznymi członkami; reszta osób przyczynia się ile możności do dobrego wykonania; jednem słowem, życzyć nam należy, aby każde towarzystwo doznawało takiego przyjęcia, jak obecnie p. Sulikowskiego, czego mu z serca nadal i w innych miastach życzymy.

A. Z.

Paryż, 23 maja.

Giełda i kongres. — Wiadomości z Włoch. — Wiadomości z Francji.—Książę hohenzollernski.— Wiadomości o emigracji.—Ksiądz Hjacynt i biskup wersalski.

Chorągiewka o trzech strzałach w kształcie wachlarzów, obracająca się za powiewem lada wiatru na szczycie gmachu giełdowego, nie jest bardziej ruchomą i zmienną niż kursa renty, zmieniające się za lada powiewem opinji publicznej. Jak chorągiewka wskazująca kierunek wiatru, tak samo i chorągiewka kursów ma swe cztery punkta kardynalne: pokój — wojna — zaufanie — popłoch. Tak samo rzeczy się mają na wszystkich giełdach europejskich; wiadomości z Florencji, z księztw dunajskich, z księztw nadelbańskich lub zkąd inąd, tudzież artykuły dziennikarskie, nawet samego *Constitutionnela*, wpływają na nieustanne zmiany kursów. Jak skoro wiatr dmie w stronę pokoju, natychmiast kursa podnoszą się; lecz niech tylko chorągiewka zwróci się w stronę wojny, mamy natychmiast obniżenie kursów. Są to w dzisiejszych czasach dwie główne dźwignie giełdowe Na wiadomość o nadziei przyjścia kongresu do skutku, renta podnosi się do 63. 20, 25, 30, 35, 40. Lecz jak skoro pogłoski o wojnie biorą górę, renta spada wnet na 63.10 i 63.5. Mamy przeto w ciągu kilku minut 50 centymów różnicy. Pomimo, iż wiatr wieje obecnie w stronę kongresu, spekulacje giełdowe są nadzwyczaj ograniczone.

Opinja publiczna w Austrji nie sprzyja bynajmniej projektowi kongresu, gdyż żywi przekonanie, iż polityka pruska jest zbyt stara i zbyt zakorzeniona, ażeby można było wytrzebić ją na terytorjum Niemiec w jakikolwiekbądź sposób, z wyjątkiem siły oręża. Okoliczność ta tłómaczy nam usiłowania rządu austrjackiego postawienia całej swej armji na stopie gotowości do wojny i wiadomości wojownicze które otrzymujemy ze wszech stron.

Otrzymujemy z Włoch bardzo ważne wiadomości: Florencja i Toskanja były zawsze we Włoszech jak najbardziej przeciwne zapałowi wojowniczemu. Tym atoli razem rzeczy mają się całkiem inaczej: na 4,852 ludzi powołanych pod sztandary, zgłosiło się 4,830. Co się tyczy ochotników, żądano ich 20,000, a zapisało się już do szeregów 50,000, rząd zaś włoski może być pewnym, że mieć będzie w razie potrzeby jeszcze 100,000 innych ochotników, nie brak bowiem w Europie próżniaków i awanturników, dla których praca regularna jest ciężarem, a służba wojskowa subjekcją, i którzy radzi są sytuacji pośredniej, która nie robi z nich ani pracowników ani żołnierzy. Dla tego to emigranci nasi mają ochotę do zaciągania się na ochotników, zbyt bowiem oswoili się z próżniactwem ażeby mogli poświęcić się jakiemukolwiek bądź powołaniu lub rzemiosłu, i są z natury zbyt niepodlegli, ażeby miała im przyjść ochota wstąpienia do armji regularnej. Powiemy mimochodem, że tacy ochotnicy nie spowodują wielkich spustoszeń w szeregach nieprzyjaciela, lecz za to ta armja szczurów pożre wszystkie zapasy żywności nagromadzone dla armji włoskiej, a obok tego przyczyni się potężnie do ruiny publicznej, gdyż będzie żądać nieustannie zasiłków ze skarbu włoskiego.

Włochy życzą sobie wojny, wszelkiemi siłami; Austrja zaczyna życzyć jej sobie, Prusy zaś dążą do niej usilnie. Tu także mówią, że wojna jest niezbędna, albowiem bez wojny anarchja i rewolucja zastąpią jej miejsce.

We Francji rozpoczęły się ruchy wojsk; armja ljońska ma być wzmocniona jedną dywizją, do obozu zaś w Chalons przybywają coraz nowe pułki, a między innemi pułki gwardji cesarskiej. Rozpoczęto już wielkie manewra wojsk, będące naśladowaniem prawdziwej wojny.

Ważnym w chwili obecnej wypadkiem jest przyjazd do Bukaresztu księcia Karola hohenzollernskiego; zdaje się, że śpieszno mu było pobierać płacę hospodara. Lecz tu stawiają sobie pytanie, co będzie dalej; z jednej bowiem strony armja turecka wkroczy lada chwila do księztw dunajskich, z drugiej zaś strony konferencja paryzka jest przeciwną rządom obcego książęcia.

Do Palais Royal przychodzą nieustannie włosi, węgrzy, polacy; ci ostatni zwłaszcza zgłaszają się w dość wielkiej liczbie i upraszają o zasiłek pieniężny na podróż do Włoch; lecz książę Napoleon jest bardzo w tym względzie ostrożny, okazało się bowiem, że jeden i tenże sam emigrant otrzymywał po dwakroć zasiłek na podróż i nie wyjeżdżał, a zgłaszał się po raz trzeci. Powiadają, że książę wyjedzie wkrótce do Florencji z misją pojednawczą. Zdaje mi się atoli, że wcale inny zwiastun pokoju jest tam potrzebny.

Socjalistopaci odbyli wczoraj w Café Voltaire naradę, na której postanowili udać się wszyscy do Włoch i ogłosić Mierosławskiego wodzem naczelnym sił zbrojnych polskich w służbie króla włoskiego (sic). Co za świetny tytuł! Śmieszny to będzie wódz naczelny, mający pod swemi rozkazami 400 do 500 ludzi. Mierosławski nie czytał zapewne okólnika Garibaldego, w którym powiedziano, że do oddziałów ochotników przyjmowani będą najwyżej pułkownicy.

Ksiądz Hjacynt miał mieć w Montmorency kazanie na korzyść emigrantów, lecz biskup wersalski nie pozwolił na to. Czyja w tem wina? Księży Kotkowskiego i Musielewicza. Duchowieństwo francuzkie ma dziś swoje zdanie o moralności naszych uciekinierów i ich przewódców.

A. M.

Przegląd teatru wojny między Austrją a Prusami.

Znaczenie czworoboku.—Opisanie twierdz jego —Drogi komunikacyjne między wenecjańskiem a austrjackiem terytorjami. — Dostępy do Wenecji. — Fortece w okręgu wenecjańskim. — Systemat obrony Austrji we Włoszech. — Obejście czworoboku.—Działania na morzu.—Porównanie obustronnych flot.—Korzyści i przewaga marynarki włoskiej.—Konkluzja

Cała siła obronnych środków austrjackich w okręgu wenecjańskim polega na znakomitym czworoboku fortec, leżących między Mincio i Adygą; czworobok ten stanowi główną podporę obrony Austrji w południowo-zachodnich jej posiadłościach, poczem wszelkie pozostałe środki obronne w tym kraju są tylko uzupełnieniem tego głównego placu obrony; a przeto najwłaściwiej będzie zacząć od ówego czworoboku przegląd środków obronnych austrjaków w wenecjańskiem.—Cała przestrzeń od południowych spadzistości góry Monte-Baldo, leżącej między jeziorem Garda a rzeką Adygą, aż do drogi z Mantui do Legnago, może być uważana jako obszerny obóz ufortyfikowany, zawarty między fortecemi Peschierą, Mantuą, Weroną i Legnago. Powierzchnia tej przestrzeni wynosi najwięcej 1,000 wiorst kwadr.; największa rozciągłość od Peschiery do Legnago nie przechodzi 60 wiorst, a odległości między Weroną, Mantuą i Peschierą mogą być przebywane za jednym forsownym marszem. Z przodu plac ten zamknięty jest rzeką Mincio, a z prawego boku zasłania go jezioro Garda i Tyrol, który, jako należący do związku niemieckiego, musi być uważany za neutralny, w razie wojny austrjaków z włochami. Wprawdzie, skoro Włochy działać będą łącznie z Prusami, neutralność ta łatwo może być naruszoną i Włochy bez wątpienia wtargną do Tyrolu.

Z pomiędzy twierdz czworoboku najważniejszą jest Werona, zajmująca oba brzegi Adygi u wyjścia jej z gór; rozległa ta twierdza okolona jest przedniemi fortyfikacjami; w niej zgromadzone są wszelkie zapasy i składy armji austrjackiej i znajdują się obszerne lokale dla wojska. W razie potrzeby, Werona może pomieścić w swoich fortach 100,000 ludzi. Kolejami żelaznemi Werona połączoną jest z dwoma twierdzami nad Mincio, Peschierą i Mantuą. Pierwsza z nich leży na prawym brzegu Mincio, u wyjścia jej z jeziora Garda, i w ostatnim czasie wzmocniona została łańcuchem oddzielnych fortyfikacij na okolicznych górach; zarazem zasłania ona most na Mincio, przez który przechodzi kolej żelazna. Mantua leży, pośród obszernego zalewu rzeki Mincio, na dwóch wyspach, połączonych z lądem tylko w trzech miejscach drogami bitemi, ktore osłonięte są mocnemi fortami, bronionemi z zabudowań wzniesionych pośród bagien i zalewu.

W skutku tego Mantua nadzwyczajnie jest silną dla obrony, ale siła jej jest czysto bierną: może ona dać schronienie rozbitemu wojsku, może wytrzymać długie oblężenie, ale nie ma tak rozłożonych fortyfikacij, aby ułatwiały schronionemu w jej murach wojsku możność wyjścia w pole dla nowych działań. Obok tego sama trudność przystępu do Mantui podaje oblegającemu możność trzymania jej w blokadzie małemi siłami. Mantua i Peschiera są głównemi punktami linji obronnej nad Mincio, tak samo jak Werona i Legnago, są obronnemi punktami linji nad Adygą. Legnago, dość silny punkt dla zapewnienia przepr.w przez Adygę, nie jest dość obszerny dla ukrycia całej armji. Lewe skrzydło linji obronnej nad Adygą mniej jest zabezpieczone przez tę twierdzę, jak przez leżące poniżej tejże zalewy i bagna nizin Adygi i Po. — Pozycją austrjaków pomiędzy Mincio i Adygą szczególniej wzmacniają dwie linje komunikacyjne, łączące tę pozycję z terytorjum austrjackiem. Jedna z tych linji ciągnie się na wschód do Ilyrji i Styrji, a druga na północ, do Tyrolu. Ostatnią stanowią droga bita i kolej żelazna, idące z Werony po lewym brzegu Adygi, na Borgheto, Roveredo, Trent i Botzen, gdzie w ostatnim czasie wzniesione zostały dość znaczne fortyfikacje. O 35 wiorst od Werony drogi te są już w granicach Tyrolu. Na zachód od tychże dróg oddzielają się trzy drogi prowadzące przez góry Ortel na równiny lombardzkie. Z Botzen zaś rozchodzą się drogi: jedna do Inspruku, głównego miasta tyrolskiego, a druga na Brixen do źródeł Drawy do, Willach i dalej do Styrji. Druga linja komunikacyjna idzie od Adygi na Padwę, koło lagun weneckich, a potem na Udine do Trjestu i Lajbach. Najważniejszym punktem na tej linji jest Padwa, jako centralny punkt dróg z tyłu czworoboku; ztąd na północ idzie droga przez Vicencę i Basano na dolinę Adygi, koło Werony; prócz tego są drogi, lubo liche, prowadzące na dolinę Drawy; na zachód od Padwy idą drogi do Werony i Legnago; na południe, po nadzwyczaj bagnistej miejscowości idzie szosa na Rovigo do Ferrary; nareszcie na wschód idzie szosa i kolej żelazna do Wenecji; kolej ta przechodzi przez laguny po wspaniałym moście, długim na 1,685 sążni, zbudowanym na 222 arkadach. Przystęp z tej strony do Wenecji bronją dwa silne forty: Campalto i Malghera, z których ostatni jest szczególnie mocny, opatrzony podwójną linją bastjonów i baterij pośród lagun i wzmocniony samą miejscowością, która w około tego fortu jest bagnista, przerżnięta kanałami i nadzwyczajnie trudna dla robót przykopowych. Ważność Padwy, jako punktu środkowego wielu dróg, spowodowała w ostatnim czasie rząd austrjacki do ufortyfikowania tego punktu, lecz z powodu trudności finansowych projekt ten wykonany był w nader małych rozmiarach: poprawiono tylko i cokolwiek wzmocniono stare obwarowanie miejskie i usypano kilka przodowych szańców. (*d. c. n.*)

Kronika sądowa.

Fałszerze dokumentów.

Jeżeli fałsz popełniony przez osobę prywatną surowo powinien być karcony, to cięższa daleko kara spotkać musi urzędnika lub oficjalistę rządowego, który dopuści się tej zbrodni.

W pierwszym razie przestępca prywatny, posiadając tyle tylko zaufania ile na nie osobistą moralnością zasługuje, nie może wyrządzić tyle krzywd, pogwałcić tyle praw społeczeństwa i tak utrudnić zapobieżenie złemu albo wykrycie prawdy, jak w przypadku drugim, kiedy urzędnik lub oficjalista dopuszczając się w tym charakterze fałszu, gwałci na raz obowiązki obywatela i urzędnika, zdradza położone w sobie zaufanie społeczeństwa i władzy i powagą wiary pnblicznej osłania zbrodnicze postępowanie.

Wszystkie też prawodawstwa naznaczają surowe kary za fałsz w urzędzie popełniony; zbrodnia ta przecież nie jest rzadkością; a upodobanie w pieniactwie, chęć zysków niegodziwych i brak legalnych środków do wykazania praw roszczonych, bywają powodem, że nie raz strony interesowane albo same dopuszają się fałszu, albo też umieją znaleść nikczemne narzędzie swych występnych dążności w liczbie tych właśnie osób, którym przestrzeganie prawdy z urzędu powierzone zostało, albo wreszcie, jak właśnie w sprawie jaką dziś zamieszczamy, fałsz przez siebie jako stronę prywatną popełniony, powiększają jeszcze fałszem w urzędzie.

W stosunkach cywilnych z jakich sprawa ta wyniknęła, fałsz trzykrotnie był zarzucany, a chociaż rozbiór dwóch pierwszych fałszów nie był właściwie jej przedmiotem, tylko fałsz trzeci, przez woźnego sądowego popełniony, jednak dla łatwiejszego zrozumienia celu i ważności tego ostatniego przestępstwa, potrzebny jest pobieżny przynajmniej przegląd całego procesu.

Jeszcze w roku 1845 Wincenty P. nabył był od starozakonnych Basi i innych K. K. $^{3}/_{4}$ części domu w Suwałkach, gdyż $^{1}/_{4}$ należała do małoletnich, a nie mogąc wejść w posiadanie, zażądał sprzedaży w drodze działów.

Żydzi opierając się temu wystąpili ze sporami i powołali się na komplanację prywatną daty 16 (28) lutego 1849 r., w jednym tylko egzemplarzu sporządzoną i w ich ręku zostającą, jakoby pomiędzy niemi a Wincentym P. zawartą, mocą której ten ostatni odstąpił im za 750 rs. owe nabyte poprzednio $^{3}/_{4}$ części domu.

Wszakże Wincenty P. uznał akt ten za podrobiony i w procesie cywilnym zarzucił mu fałsz incydentalny; sądy jednak uznały komplanacją za obowiązującą, aczkolwiek ostatecznie skutku nie przyniosła, z powodu bowiem niedotrzymania jej warunków przez K. K., rozwiązaną została, i trybunał sprzedaż domu w drodze działów nakazał.

Żydzi broniąc się dalej, wystąpili bezczelnie z drugą komplanacją prywatną daty 3 (15) listopada 1855 r., także jakoby z Wincentym P. zawartą, w której wyrażono: że P. z szacunku pierwszą komplanacją za swoje $^{3}/_{4}$ części domu oznaczonego, ustępuje 100 rs., że odebrał już z tego szacunku rs. 500, że zatem należy mu się od nich tylko jeszcze 150 rs.

Zaskoczony tak nie spodziewanie Wincenty P., zaskarżył teraz wprost już na drodze kryminalnej starozakonnych K. K. o sfałszowanie i tej drugiej komplanacji. Oszuści bronili się różnemi wybiegami, ale fałsz powtórny, już się nie udał. Cały produkowany przez nich układ i położone na nim podpisy Wincentego P. i świadka O. uznano za podrobione. Drugi świadek, Klemens S., który podpisał rzeczywiście akt sfałszowany, skazany został za udział w fałszu na rok do rot aresztanckich, ale Lejba i Jankiel K. K., główni sprawcy przestępstwa, zdołali zbiedz przed wymiarem sprawiedliwości i listami gończemi są ścigani.

Zanim jednak fałsz ten został udowodniony na drodze kryminalnej, i w trakcie gdy Wincenty P. bronił się jeszcze w procesie cywilnym przeciwko żydom atakującym go z komplanacją w ręku, dowiedział się z wielkiem dla siebie zadziwieniem, że Michał M., woźny przy sądzie pokoju okręgu Dąbrowskiego, rozgłasza, jakoby na jego, to jest Wincentego P. żądanie, doręczył tymże K. K. wezwanie o zapłacenie mu 150 rs. na mocy owej komplanacji, czyli o dopełnienie ostatniego jej zastrzeżenia.

Wincenty P. zrozumiał od razu grożące sobie niebezpieczeństwo; gdyby bowiem akt podobny został rzeczywiście przez niego wystósowany, wówczas byłby w sprzeczności sam z sobą, bo domagałby się wykonania komplanacji której fałsz zarzucił i uznawałby pośrednio jej rzetelność. Zaraz też wystąpił ze skargą że akt ten jest także sfałszowany, a niebawem i woźny Michał M. został zakwalifikowany do odpowiedzialności za fałsz w urzędzie. Była to właściwie nowa tylko sprawka oszustów K. K., głównych ale ukrytych motorów przestępstwa, którzy działając konsekwentnie i brnąc coraz dalej na drodze zbrodni, usiłowali zachwianą wiarygodność pofałszowanych komplanacji wesprzeć nowym aktem fałszywym; woźny zaś był tylko usłużnem ich narzędziem.

Nie łatwo jednak udowodniono fałsz ten przestępcy.

Pociągnięty do tłomaczenia Michał M., naprzód zaparł się zupełnie aby takie wezwanie miał pisać, przepisywać lub doręczyć współobwinionym K. K. na żądanie skarżącego. Wincenty P. nie był w możności złożenia tego aktu, obwinieni tem bardziej nie mieli interesu dostarczać go, jako broni przeciwko gotowemu na swe usługi woźnemu: zdawało się więc że w braku *corporis delicti* i świadków którzyby akt podobny widzieli, oskarżony wywinie się od kary. Złe jednak samo się wydało i to skutkiem nieostrożności interesowanych w jego ukryciu przestępców. Kiedy bowiem Lejba K. głównie obwiniony o sfałszowanie komplanacji, został już zakwalifikowany do więzienia, żona jego Hana broniąc męża i dowodząc rzetelności układu, złożyła w sądzie poprawczym Kalwaryjskim, jako dowód jego akceptacji, kopją owego wezwania jakoby przez Wincentego P. własnoręcznie podpisaną, a przez woźnego Michała M. poświadczoną i z zachowaniem wszelkich formalności mężowi jej wręczoną.

Tym sposobem najgłówniejszy dowód fałszu dostał się w ręce sądu i to zadało stanowczy cios przestępcy, który mając sobie teraz akt ten okazany, nie mógł się dłużej wypierać i wyznał: że rzeczywiście kopją tę sam własnoręcznie z oryginału przepisał, siebie na niej podpisał i K. K. wręczył, dodając wszakże zaraz kłamliwie: że uczynił to na żądanie Wincentego P, który mu oryginał przyniósł, że jego podpisu nie sfałszował, bo sam P. wziąwszy oryginał i kopją z sobą, zwrócił mu tę ostatnią już ze swoim podpisem, co wszystko poświadczyć może Kamil M., że zatem żadnego niedopuścił się fałszu.

Tymczasem biegli sprawdzający charaktery pism uznali, że podpis Wincentego P. na tej kopji jest sfałszowany i że pismo całego tego aktu wraz z podpisem skarżącego, jednym i tym samym atramentem są pisane. Wincenty P., jak się łatwo domyśleć, najmocniej zaprzeczył aby oryginał wezwania obwinionemu przynosił i kopję przez niego sporządzoną miał brać do siebie, nie mógł więc jej i podpisywać, co wszystko wykazuje, że Michał M. pisząc sam kopję zmyślonego i nie istniejącego oryginału, podpisał i jego w jednym ciągu i tym samym atramentem. Powołany wreszcie na świadka przez obwinionego Kamil M. nie tylko że nic mu nie poświadczył, ale przeciwnie zaprzysiągł: że woźny mówiąc mu niby o jakimsiś akcie ze strony Wincentego P. wręczonym, objawił zarazem usłużność swoją na dwie strony w tych słowach: „ale jeżeliby mnie P. wynagrodził, tobym się wszystkiego zaparł i jeszcze za nim świadczył!"

W dalszej obronie powoływał się jeszcze Michał M. na swój dziennik woźnego, w którym wręczenie tego wezwania, jako dowód rzetelności aktu, miało być zapisane, oraz na mające go oczyścić z zarzutu zeznania starozakonnych Gerszona B. i Hersza Lejzerowicza D. Lecz i te środki obrony na nic się nie przydały. Dziennika bowiem wcale nie złożył, utrzymując że mu zaginął, a podani świadkowie, i nic właściwie stanowczego nie zeznali, i byli to ciż sami żydzi, których główni fałszerze K. K. przyzywali także na swą obronę, ludzie podejrzanej wiarogodności, zwłaszcza pierwszy, który był już karany za kradzieże.

Wszystko więc co tylko obwiniony na swoją obronę przywodził, okazało się albo nie mającem wpływu na sprawę, albo niezręcznym wybiegiem, albo wierutnem kłamstwem. Dowody te wsparła jeszcze najgorsza konduita i przeszłość obwinionego. Był on już dawniej wielokrotnie o fałszywe kontestacje skarżony, i za to, jak równie i za pijaństwo, od władzy swej napominany i aresztem karany i był za obelgi i grę hazardowną w karty do odpowiedzialności sądowej pociągany, a w końcu jako niepoprawny ze służby oddalony. Obok tego wszystkiego biorąc wreszcie na uwagę: że Wincenty P. nie mógł żadną miarą czynić podobnego wezwania, bo takowe w najwyższym stopniu jego interesowi szkodziło, ale przeciwnie, że wezwanie tego rodzaju oddać mogło ważne usługi tylko oszustom K. K., z którymi obwiniony woźny w najściślejszych stosunkach zostawał, przychodzi się do zupełnego przekonania, że on sam wezwanie to sfałszował.

Takie też było zdanie sądów w sprawie tej wyrokujących. Sąd kryminalny gubernji płockiej i augustowskiej i sąd apelacyjny, uznały jednozgodnie Michała M. za winnego fałszu w urzędzie i z mocy art. 375 k. k. g. i p. oraz N. Ukazu z d. 30 sierpnia (11 września 1864 r. o złagodzeniu kar, skazały go na lat dwa i miesięcy sześć rot aresztanckich, a senat wyrokiem dnia 8 (20) kwietnia 1866 r. wydanym, wyroki ich w zupełności zatwierdził. *M.*

Kronika sanitarna.

Dopiero kilka dni ciepłych wpłynie może na zmianę stanu sanitarnego, i jeżeli nie na zmniejszenie się liczby ogólnej chorych, to przynajmniej na rodzaj chorób panujących. Zimne, pochmurne i często deszczami przeplatane dni całej ostatniej lunacji, nie mogły inaczej, jak niekorzystnie wpłynąć na zdrowie ogółu i przyczyniać się stale do wzrostu liczby chorych i utrzymania się na widowni obserwacji lekarskiej tychże samych chorób z tygodnia zeszłego, jednakich pod względem przyczyn, które je wywołują, jednakich pod względem natury, rodzaju, natężenia i trwania. I tak obserwowano ciągle jeszcze zwiększającą się liczbę ogólną odry i szkarlatyny, a mianowicie tej ostatniej, po której u dzieci, nawet w formach lżejszych, prawie zawsze przychodzi na zakończenie pełnego dramatycznych scen przebiegu, wodna puchlina, silną irytacją nerek wywołana.

Z innych chorób, widziano rozliczne zajęcia przewodów oddechowych, jako też i płuc, a najczęściej u wszystkich zapalenie oskrzeli u dorosłych i koklusz u dzieci.

Zapalenia gardła, mianowicie difteryczne, są bardzo często spostrzegane, samoistne i wikłające inne choroby, najczęściej szkarlatynę, niekiedy też i gorączki tyfoidalne, których liczba ogólna jednakże znacznie spadła.

Wreszcie dodać możemy, że oprócz licznie spostrzeganych też wrzodzianek, o których prawie epidemicznem występowaniu w Warszawie wspominaliśmy w przeszłej kronice, z niezwykłą częstością na-

potykamy ropnie przewodu słuchowego zewnętrznego ucha.

Aby czytelnikom naszym dać możność przekonania się na liczbach, a więc z matematyczną pewnością, o wzroście, lub zmniejszaniu się liczby chorych w Warszawie postanowiliśmy z dniem dzisiejszym, rozpocząć składać przy naszej kronice, obraz tygodniowego ruchu chorych w szpitalach Warszawy, który jest najlepszą wskazówką, albo raczej prawdziwym barometrem stanu sanitarnego miasta.

Dziś obejmujemy okres dziesięciodniowy wykazu chorych znajdujących się we wszystkich szpitalach warszawskich wyznań chrześciańskich, od dnia 17-go maja r. b. do 26-go b. m. i r. w przyszłości zaś postaramy się abyśmy podobny rezultat i co do szpitalu starozakonnych mogli załączać. I tak dnia 17-go b. m. we wszystkich szpitalach chrześciańskich ruch chorych był następujący: pozostawało mężczyzn 721, kobiet 905; przybyło m. 31, kob. 36; wyzdrowiało m. 24, k. 24; umarło m. 2, k. 4; pozostało na kuracji m. 726, k. 913; zaś w dniu 26-ym pozostawało m. 724 k. 946; przybyło m. 23, k. 24; wyzdrowiało m. 20, k. 22; umarło m. 2, k. 2; pozostało m. 725, k. 956;—w szpitalu ś-go Łazarza w d. 17-m b. m było chorych m. 73, k. 220, zaś w d. 26-m, m. 64, k. 246.

Z wykazu tego okazuje się że w ciągu ubiegłych dni 10 t. j. od dnia 17-go maja b. r. do dnia 26-go t. m. włącznie, znajdowało się na kuracji ogółem osób 2,112, z czego wypadło 938 na mężczyzn, a 1,174 na kobiety. Z liczby tej wyzdrowiało: mężczyzn 182, kobiet 187, razem 639; zmarło zaś mężczyzn 23 i kobiet 23, razem zatem osób 46.

Z tego samego wykazu, z liczby chorych znajdujących się w szpitalu ś-go Łazarza, pokazuje się że stosunek chorych mężczyzn do kobiet jest prawie jak 1:3, lub 1:4, t. j. że liczba kobiet w szpitalu tym leczonych, stale prawie jest 3, a czasami nawet 4 razy większą, niż mężczyzn.

Urodziło się zaś od dnia 17-go t. m. do 26-go włącznie, dzieci płci męzkiej 144, żeńskiej 149, razem 293; zmarło zaś osób płci męzkiej 111, żeńskiej 96, razem 207; jako przyrostek ludności pozostaje zatem osób 86, z czego przypada na mężczyzn 33, a na kobiety 53.

J. L.

Rozmaitości.

* (Stosunki sanitarne m. Poznania) były w roku zeszłym dość pomyślne. Z ludności cywilnej zmarło 1,478 osób, włącznie z 93 dziećmi nieżywo urodzonemi. Urodziło się 1,657 głów, a zatem o 179 więcej niż zmarło. W roku 1864, który należał także do liczby pomyślniejszych, zmarło 1,513 osób i urodziło się 1,583. Jeżeli tenże stosunek utrzyma się nadal, Poznań będzie uchodzić wkrótce za miasto posiadające warunki nadzwyczaj sprzyjające zdrowiu, czego poprzednio nie można było o niem powiedzieć. W roku zeszłym 501 para połączyła się związkiem małżeńskim, a w roku 1864 liczba tychże związków wynosiła 469. I w Poznaniu także spostrzegać się daje zbawienny wpływ położenia spowodowanego pokojem wewnętrznym i zewnętrznym. Liczba urodzeń z nieprawego łoża wzrosła z 272 tylko na 278. W przecięciu umierało po 138 ludzi na miesiąc. Do liczby tej nie doszło w miesiącach sierpniu, wrześniu, listopadzie i grudniu; w pozostałych zaś miesiącach liczba ta została prześcigniętą. Nie daje się spostrzegać różnicy pomiędzy śmiertelnością w zimie i w lecie. Zmarło na wewnętrzne silne choroby 635, na wewnętrzne chroniczne cierpienia 378, na apopleksję 97, na choroby zewnętrzne 24, na ospę 68, po większej części dzieci, w połogu 14 kobiet, na skutek nieszczęśliwych wypadków 28, w tej liczbie 4 kobiety.

* Przyjechał do Warszawy jenerał-major *Sztaden* z Zamościa;—wyjechał gubernator cywilny gubernji płockiej, baron *Medem* do Płocka.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 499, wyjechało osób 329;—koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 279, wyjechało osób 138;— statkami parowemi przyjechało osób— wyjechało 23;—onegdaj w ogóle przyjechało osób 834, w tej liczbie z zagranicy 14; wyjechało 675, w tej liczbie za granicę 14.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 28 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Sora Halperinowa w Białym-stoku, Chaim Epstejn w Mistawie, Wiktor Timajew w Petersburgu, Karol Majer w Górze Pilawskiej.

* W dniu 28 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 31, żeńskiej 41, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 1, razem 75; zaślubieni *Chrześcjanie*: Rakowski Seweryn urzędn. pocz., z Szylitowską Walerją; Grzesiewicz Mieczysław urzędn. d. ż., z Krajewską Natalją; Biegański Karol puszk., z Cichocką Antoniną; Zamojski Franciszek żołn urlop., z Kapuścińską Małgorzatą służ.; Biernacki Karol żołn. urlop., z Zdanowską Teofilą wyrobn.; Frauzman Bogumił czel. stol., z Busse Leokadją; Wojcik Wincenty dym. żołn., z Zarzycką Anną utrz. mag.; *Starozakonni*: Fortel Abram, z Silberkan Bindlą; Weisbrudt Szmul, z Peter Chaną; zmarli *Chrześcjanie*: Niemirycz Antoni lat 68 b. obyw.; Bączkowski Walenty lat 44 fortep; Ślusarski Józef lat 44 bedn.; Kołodziejczyk Mikołaj lat 57 wyrobn.; Smoliński Stefan lat 18 uczeń stol.; Kwade Wilhelmina lat 48 wyrobn.; Gerber Ernest lat 66 robot. d. ż.; Zawodny Gotlieb lat 48 wyrobn.; Zajdowski Adam lat 52 dym. żołn.; Chrzanowska Rozalja lat 46; Scholz Matylda lat 45 żona wyrobn.; Bidkowski Aleksander lat 3 syn żołn.; Nowakowska Anna lat 2; Gawłowski Józef rok 1; Nol Karolina rok 1 mies. 6 cór. wyrobn; Kreske Alwin rok 1 syn kup; Baran Juljanna mies. 3, Lechowski Aleksander mies. 1, Rozczypowski Piotr mies. 2, Kołbieska Teofila mies. 1 wychowańcy dziec. Jezus; Gizycki Stanisław mies. 1 dni 14; Rostecka Marjanna mies. 9 cór. służ.; Zawadzka Lucyna mies. 8 cór. str.; Świerczyńska Julja dni 10 cór. wyrobn; Trączkowska Antonina dni 6 cór. kraw.; Twarowska Marjanna dzień 1 cór. kołodz; dziecię płci męzk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk nież. urodz.; *Starozakonni*: Grincaig Hincza lat 45; Krauc Brandla lat 18; Kohn Hill lat 75; Likower Josek rok 1 mies. 6; Gajer Wolf mies. 5; Malis Josek lat 2; Szarnar Gabryel lat 7; Briler Sucher lat 2; Sztok Hawa mies. 11; dziecię płci męzk. nież. urodz.

Kalendarz.

We środę, 29 maja, — śśw. Feliksa pap. męcz. i Ferdynanda kr. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 49; zach. o godz. 8 min. 6.

We czwartek, 31 maja, — Boże Ciało; św. Petroneli pan.—Słońce wsch. o godz. 3 min. 49; zach. o godz. 8 min. 7.

Widowiska.

Warszawa, dnia 17 (29) Maja.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Trajedja **Marja Stuart**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Jutro*, Na dochód Pani Gruszczyńskiej: **Flis**, scena ze Zbójców; **Uściskajmy się**; **Ernani**, (część 3 go aktu); **Divertissement tancerskie**. (Zacznie się o godz. 8-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, **Zięć Pana Poirier**; **Ulicznik Warszawski**. (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Szklanka wody**, było osób 500.

DOLINA SZWAJCARSKA.—*Dziś* i codziennie Wielki Koncert B. Bilsego.—We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Halka, Moniuszki; Polonez koncertowy, Dobrzyńskiego; „Wenn in doch ein Vöglein wär", Transkrypcja na arfę Obertura; Kadryle z pieśni francuzkich, Strausa; Sny nocne, wschód słońca i marsz karawany, z Ody-symfonicznej „Pustynia", Dawida.—II. Suite (N. 2) E-moll Lachnera: a) Introduktion et Fuge, b) Andante, b) Menuetto, d) Intermezzo, e) Giga.—III. Cisza namorzu i szczęśliwa podróż, uwertura koncertowa, Mendelsohna-Bartholdy; Fashion-polka, Straussa; Chór z op. Hugonoci, Meyerbeera (z arfą); Schiller-Fest marsz, Meyerbeera.—(Zacznie się o godz. 6-ej;—cena wejścia kop. 30). — *W sobotę*, Symfonja D-moll Schumana.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, Wielkie Przedstawienie.—Na zakończenie: Robert le Noir, wzięcie do niewoli takowego, wielka pantomina ekwestryczna, wykonana przez wszystkich członków towarzystwa. Nowy program. (Początek o godz. 7-ej).

Ceny targowe

dnia 16 (28) maja 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do			
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240— — f.	5	25	7	57½
Żyto „ 230— — f.	4	35	4	50
Jęczmień	2	70	3	30
Owies	2	40	2	55
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	1	50	1	65

Pud siana od k. 27½—30. Pud słomy od k. — —25;

Dowozy: Pszenicy 250; Żyta 300; Jęczmienia 400; Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 73¾ do rs. 2 k. 88.

Garniec „ od kop. 90 do kop. 94.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2517.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

16 (28) maja.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	748 6	748.5
Termometr Reaum.	+ 10°1	+ 16. 0
Stan nieba.	poch.	poch.

Największe ciepło + 18.°6 R. Najmniejsze ciepło + 7.2 R

Z rana d. 17 (29) maja + 13.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 8.

Dnia 16 (28) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 41, wyzdrowiało 48, umarło 4, pozostało 1654 (mężczyzn 705, kobiet 949);—z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 157, kobiet 175.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 17 (29 Maja) 1866 r.

MONETY.	Żądane Rs.	Żądane Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	82	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	84	50	84	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	33	83	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*). .	62	25	61	50
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	88	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100. . . .	—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100. . .	—	—	101	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100. .	110	—	109	50
„ „ „ 1866 „	106	33	106	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	61	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100. .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	92	50	92	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	—	93	50
WEXLE.				
Berlin , ... 100 Tal. 2 m.	34	10	133	65
„ . . . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . . „ „ 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . . „ „ 2 m.	132	75	132	30
Hamburg . . . . 300 B. Mk. 2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . . 1 Ft. St. 3 m.	8	95	8	90
Paryż . . . . 300 Frank. 2 m.	109	50	—	—
Wiedeń . . . . 150 Zł. W.A. 2 m	108	90	—	—
Petersburg . . . 100 Ru. sr. 1 m	—	—	—	—
„ . . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . . „ „ 1 m.	—	—	—	—
„ . . . . „ „ k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 74 4/9

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 98 8/9

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina 16 d. (28 Maja) 1866 r.

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska.		57½
Obligacje Skarbwe 4% „		56¾
Listy Zastawne 4%		53¼
Bilety Banku Rosyjskiego		65¾
Weksle na Warszawę		65⅜
„ Petersburg 3 tygodn		72
„ „ 3 miesięczny . . .		71
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		78¼
Koleje Rosyjskie		68
Kolej Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		48
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em. . . .		74½
„ „ „ 2 em. . . .		71
Żyto na targu		41½
„ „ dostawę wiosenną		43
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		126. 20
„ Hamburg		94. 50
„ Paryż.		50. 50
Pożyczka Narodowa		61. 20
5% Metaliki		54. 20
Akcje Banku Kredytowego.		126. 80
z PARYŻA.		
Renta 3%.		64 60
Akcje Kredytu Ruchomego		537
Dyskonto 8%.		
z LONDYNU.		
3% Papiery (consols).		85¾

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *3130*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Oznajmia niniejszem, że w Dzienniku Warszawskim Nr. 104 z dnia 1 (13) Maja r. b. ogłoszonem zostało obwieszczenie, czyli wyciąg, stosownie do art. 682 K. P. S. o zajęciu w drodze przymusowego wywłaszczenia dóbr Wola Stępowska w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonych na żądanie Tomasza Dybowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1289 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Wojciecha Bronikowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 484 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sum rs. 900 i rsr. 1,500 z procentem od dnia 1 Lipca 1865 r. oraz kosztów od Marji z Zgórskich Chodakowskiej po Janie Chodakowskim pozostałej wdowy, jako matki i głównej opiekunki nieletniej Heleny Joanny dwóch imion Chodakowskiej, w imieniu i na rzecz tejże nieletniej działającej, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1866 r. sporządzonym dokonanem, w którym to wyciągu, czyli obwieszczeniem przez pomyłkę kancelarji mojej zamieszczonem zostało:

że dobra wspomnione Wola Stępowska Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położone, należą prawem własności do Marji z Zgórskich Chodakowskiej, jako matki i głównej opiekunki nieletniej Heleny Joanny dwóch imion Chodakowskiej i w jej posiadaniu zostają.

Doniesienie zatem to prostuje się w tym sposobie:

że dobra Wola Stępowska w Okręgu i Powiecie Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położone, stanowią własność nieletniej Heleny Jonanny dwóch imion Chodakowskiej, po niegdy Janie Chodakowskim pozostałej córki, prawem spadku po nim odziedziczone, od której sumy rsr. 900 i rs. 1,500 z procentem i kosztami jako sukcesorki niegdy Jana Chodakowskiego przez Tomasza Dybowskiego wierzyciela są poszukiwane, a zostają w posiadaniu Marji z Zgórskich Chodakowskiej po Janie Chodakowskim wdowy, z tytułu jako matki i głównej opiekunki tejże nieletniej Heleny Chodnkowskiej, oraz jako połowy spadku dożywotniczki.

Warszawa d. 14 (26) Maja 1866 r.
w z. Marczewski.

(N. D. *3031*) *Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. ruch osobowy i towarowy na drodze żelaznej Fabryczno-Łodzkiej urządzony zostanie w sposób następujący:

Pociąg osobowo-towarowy, wychodzić będzie z Łodzi o godzinie 12 minut 23 w południe, stawać w Andrzejowie o godzinie 12 minut 50, przybywać do Koluszk o godzinie 1 minut 20. Tu łączyć się będzie z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Warszawy o godzinie 11 rano, ze Skierniewic o godzinie 1 minut 10, z Aleksandrowa o godzinie 9 minut 15. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem.

Pasażerowie zamierzający udać się w kierunku Warszawy lub drogą Bydgoską do Aleksandrowa, wyjeżdżać będą z Koluszk o godzinie 1 minut 46, pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym ze Sosnowic o godzinie 7 minut 30 rano, i przybędą do Warszawy o godzinie 5 minut 38 po południu, do Aleksandrowa zaś o godzinie 7 minut 20 po południu.

Podróżni zaś udający się do Łodzi, tak ci, którzy wyjechali z Warszawy pociągiem o godzinie 11, lub z Aleksandrowa o godzinie 9 minut 15 rano, jako też osoby przybywające pociągiem osobowym Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym ze Sosnowic o godzinie 7 minut 30 rano, wyjeżdżać będą z Koluszk o godzinie 2 minut 35 po południu, stawać w Andrzejowie o godzinie 3 minut 2 i przybędą do Łodzi o godzinie 3 minut 32 po południu.

Na stacjach Łodź i Koluszki, sprzedawane będą bilety osobowe i dopełnianą będzie bezpośrednio ekspedycja towarów do następujących stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy, Skierniewic, Piotrkowa, Radomska, Częstochowy, Granicy, Dąbrowy, Sosnowców, Łowicza, Kutna, Włocławka i Aleksandrowa, i nawzajem, ze wszystkich tych stacji odwrotnym kierunkiem urządzona będzie bezpośrednia ekspedycja osób, pakunków i towarów do stacji Łódź i Koluszki.

Warszawa dnia 23 Maja 1866 roku.
Naczelnik Kancelarji Zarządu Hass.
(7701)

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 3128*) *Syndycy Tymczasowi Masy upadłości, Hipolita Strukczyńskiego Kupca.*

W dniu 24 Maja (5 Czerwca) i następnych dniach r. b. od godziny 5 z południa sprzedane zostaną przez publiczną licytację w handlu upadłego Hipolita Strukczyńskiego w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 482, herbata, towary kolonialne, arak, rum, koniak wina, likiery, wódki, oliwa, oraz meble, szkło, miedź, obrazy, zegary, lampy, około 11,000 butelek próżnych, i inne ruchomości, tudzież utensylia sklepowe i piwniczne, a to za gotowe zaraz po zalicytowaniu płacić się mające pieniądze

Warszawa d 12 (24) Maja 1866 r.
Juljan Czajkowski, Patron.
J. Mrozowski.

(N. D. 3035). Podpisany Komornik wiadomo czyni i ogłasza iż dobra Ziemskie Nowy dwór i Stara Rawa w Okręgu i Powiecie Rawskim Gubernji Warszawskiej, przy szosie bitej z Skierniewic do miasta Rawy, prowadzącej, położone, odległe od miasta Okręgowego i Powiatowego Rawy o wiorst 12 zaś od stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, Skierniewice o wiorst 14, stanowiące dwa folwarki; z inwentarzem żywym i martwym na gruncie dóbr znajdującym się, z obsiewami ozimemi i wiosennemi, z prawem produkowania na gorzelni i propinowaria, z młynami ze wszystkiem co może stanowić dochód, jako zajęte w drodze exekucji Sądowej wydzierżawione zostaną na lat trzy, rachując od Ś-go Jana 1866 roku do Ś-go Jana 1869 roku, w dniu 18 (30) Czerwca 1866 roku poczynając od godziny 10 z rana, jak w terminie do licytacji wyznaczonym, a to w Kancelarji Piotra Grotowskiego Rejenta Okręgu Rawskiego w Rawie urzędującego.

Roczna cena dzierżawna ustanawia się na rs. 1,800 i od tej sumy licytacja rozpoczynać się będzie.

Akt zajęcia, warunki licytacyjne swiadectwa opłacających się podatków i innych ciężarów, każdodzienie przejrzane być mogą w Kancelarji wspomnionego Rejenta.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1866 r.
Antoni Tymecki,

(N. D. 3131). Podaje do wiadomości: że w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 11 z rana, na targu publicznym Muranów zwanym, i w dniu tymże, o godzinie 12 w południe na targu przed trzema Krzyżami zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości, machoniowe, palisandrowe, jesionowe, i orzechowe jako to: umywalnia, stoliki, krzesła, serwantka, kanapy, fotele, stoły, komoda, biórka, fortepian i. t. p rozmaite przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. *Kurman*, Komornik.

(N. D. 3133.) Prawnie zajęte ruchomośc jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary, lustra, lampy, i. t. p., w dniu 18 (30) Maja o godzinie 10 rano na targu pod trzema Krzyżami, w dniu 23 Maja (4 Czerwca) o godzinie 10 rano na targu stare-miasto i w tymże dniu o godzinie 12 w południe na targu pod trzema krzyżami w Warszawie, i w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 11 rano na targu Sewerynów, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz, Komornik,

(N. D. 3127). Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, krzesła, stoły, szafy, łóżka, lustra, zegary, w Warszawie na placu targowym Sewerynów w dniu 20 Maja (1 Czerwca) o godzinie 10 z rana, na placu za Żelazną bramą, w dniu 21 Maja (2 Czerwca) o godzinie 10 z rana na placu Muranów, w dniu 23 Maja (4 Czerwca) o godzinie 10 z rana, i na placu przed trzema Krzyżami w dniu 24 Maja (5 Czerwca) i 25 Maja (6 Czerwca) r. b. o godzinie 10 z rano, przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

Zawadzki, Komornik.

(N. D. 3116). W dniu 18 (30) Maja r. b. o godzinie 9 rano przed trzema Krzyżami, o godzinie 10 i 11 rano za Żelazną bramą, meble jesionowe, i machoniowe, oraz sprzęty gospodarskie, w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 9 rano w Starym-mieście, fortepian palisandrowy, o godzinie 10 rano na targu Muranów różne meble, wszystko w Warszawie jako prawnie zajęte przez publiczną licytację sprzedane będą.

M. *Magnuski*, Komornik.

(N. D. 3113.) Prawnie zajęte meble jesionowe, machoniowe, garderoba, i. t. p., sprzedane będą przez publiczną licytacją w Warszawie na targach to jest: na Grzybowie w d. 18 (30) Maja, pod trzema krzyżami w dniu 23 Maja (4 Czerwca) r. b. o godzinie 10 rano zaś na Starem-mieście w dniu 18 (30) Maja t. r. b. o godzinie 4-ej z południa.

A. Nowicki, Komornik.

(N. D. 3132.) W dniu 18 (30) b. m. o godzinie 9 rano na Starem-mieście, t. d. o godzinie 10 rano na Grzybowie, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, jesionowe, i. t. p, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2899)

Z dóbr głównych Choine, położonych w Powiecie Sieradzkim, mila jedna od Sieradza i Zduńskiej-Woli, od Ś-go Jana r. b. są do sprzedania lub wydzierżawienia dwa folwarki, składające się: z włók 20, w tem łąk włók 9, z inwentarzem roboczym żywym i martwym, oraz z krowami. których sztuk 100 w pachcie, a po złp. 105 z krowy, gorzelnia z nowym aparatem, browar, młocarnia sieczki.

O bliższych warunkach kupna, lub dzierżawy, powziąść można wiadomość w każ czasie na miejscu
(7462)

(N. D. 3005)

STAROŻYTNOŚCI I OSOBLIWOŚCI

W. A. Joseph, przybyły z Londynu do Warszawy w celu zakupowania różnych ciekawych starożytności, przedmiotów sztuki i osobliwości, t. j. starożytnych dawnych porcelan Serwskich, Saskich i Wiedeńskich, Emalij i Limoges etc., przedmiotów szyldkretowych, inkrustowanych złotem, naczyń jaspisowych, z Lapis Lazuli i innych twardych kamieni, rzeźb z kości słoniowej, naczyń z figurami, mebli starożytnych francuzkich wykładanych, kandelabrów i zegarów bronzowych złoconych, kubków i czarek do picia etc. z kryształu górnego, tabakierek, puzderek i kosztowności złotem emaljowanych. Mieszka w **Hotelu Europejskim** na pierwszem piętrze; przyjmuje interesantów od godziny 10-ej rano do 12-ej w południe i od 3-ej do 5-ej po południu. Adresować można w języku francuzkim, niemieckim i angielskim. (7561)

ANTIQUITÉS ET CURIOSITÉS

W. A. Joseph de Londres a l'honneur d'annoncer son arrivée à Varsovie pour acheter des objets d'Art et de Curiosité, tels que les anciennes porcelaines de Sèvres, de Saxe, et de Vienne, des Emaux, de Limoges etc., des objets en ecaille encrusté avec de l'or, des vases en Jaspre, en Lapis Lazuli et pierres dures, la sculpture en ivoire vases figures etc., des meubles anciens français en marqueterie, des candelabres et pendules en bronze doré, de coupes etc., en chrystal de roche, des tabatières, etuis et bijoux en or, emaillés etc. etc. **Hotel de l'Europe** au premier Nr. 35, de 10 heures du matin jusqu'a midi et l'après midi de 3 heures jusqu'a 5. Ecrire français, allemand ou anglais. (7561)

(N. D. 2812.)

HUTA ŻELAZNA W BLACHOWNI,

o milę odległa od miasta Częstochowy, dawniej na rachunek Banku Polskiego, następnie p. Zygmunta Pringsheim z Wrocławia, w biegu będąca, skutkiem nabycia w r. z. dóbr Kłobuckicn, przeszedłszy na własność Królewsko-Pruskiego wielkiego Podczaszego, Hr. Guido Henckel von Donnersmark, po wykończeniu nowo wprowadzonych ulepszeń w mechanizmie Wielkiego pieca. przyjmuje wszelkie obstalunki odlewów żelaznych, które jak najpunktualniej wykonywane będą.

Tak obstalunki osobiste, jak i korespondencje o takowe. Żądający, wprost do Zarządu Fabryk w Blachowni, lub do podpisanego zgłaszać się albo przesyłać raczą.

Zagórz pod Kłobuckiem d. 25 Kwietnia 1866.

Karol Haase,

Pełnomocnik Hr. Guido Henckel. (2—7125)

(N. D. 3153).

LEŚNICZY

Znający dobrze swój fach, od lat kilku zarządzający lasami w jednem z wzorowszych majątków w Królestwie Polskiem nad granicą Pruską, poszukuje odpowiedniej posady zaraz lub od S-go Jana. Wiadomość w Warszawie ulica Twarda Nr. 1094*a*, u pani Wajgiert, lub w Częstochowie w handlu pana J. Kijas. (8011)

(N. D. 3036)



ARTYSTA KALLIGRAF HENRYK **BLOKK**



CZŁONEK HONOROWY

Towarzystwa Zagranicznego Sztuk Pięknych w Londynie,

PRZYBYŁY Z ST. PETERSBURGA.

Za pośrednictwem mego wynalazku, bez trudności dla uczących się najniewprawniejszy charakter kaligraficzny każdego człowieka od **10** do **60** lat wieku liczącego, przekształca się **w sześć** dni (po godzinnem codziennem ćwiczeniu) na najpiękniejszy, szybki i wyraźny **kantorowy** lub **kancelaryjny**, ruski, niemiecki, polski, francuzki, angielski i **fakturę** czyli **gotyk** Kto sam nie doświadczył tej metody, temu trudno uwierzyć w słuszność tego co powiadamy. Na dowód mego wybornego nauczania, oprócz wielu świadectw które można przejrzeć u mnie w mieszkaniu, dołączam przy niniejszem dla Szanownej Publiczności **4 świadectwa znakomitych osób.** Posłużą one za dostateczną rękojmię, iż można rzeczywiście w ciągu **6 lekcji** nauczyć się pisma pięknego, równego i swobodnego. Cena poprawienia pisma w jednym z języków europejskich, od każdego po **12 rs.**; 20-tu uczniów razem płaci po 8 rs. Pragnących pobierać lekcje, przyjmuję od 9-ej rano do 5-ej po południu. Zwracam uwagę Szanownej Publiczności na okoliczność, że zamierzam zabawić **w Warszawie** czas krótki. Mieszkam na **Krakowskiem-Przedmieściu** w pobliżu Poczty w Hotelu Saskim Nr. 41.

Członek Honorowy, Towarzystwa Zagranicznego Sztuk Pięknych w Londynie,

KALIGRAF, **HENRYK BLOKK.**

ŚWIADECTWA

udzielone Kalligrafowi Blokk.

Od Dyrektora Szkoły Handlowej Odeskiej, Nr. 174, d. 7 Września 1865 r. w Odesie

Z szczególną przyjemnością zaświadczam, że sposoby używane przez p. Blokką dla poprawienia pisma, doprowadzają rzeczywiście do zadawalniających rezultatów, 16-tu uczniów powierzonej mi szkoły wzięto u Niego 6 lekcji, po odbyciu których pismo ich znacznie się polepszyło, podług zdania niektórych polepszenie było takie, że niepodobna było poznać poprzedniej niewprawnej ręki w nowem ich pismie.

Dyrektor Odeskiej Szkoły Handlowej, **R. Orbiński.**

Od Syna Ministra Wojny.

Poczytuję za obowiązek objawić moją wdzięczność p. Henrykowi Blokkowi, który przez swą wyborną i łatwą metodę, w nader krótkim czasie zupełnie polepszył niewyraźny charakter mego pisma. Przyjemnie mi zaświadczyć o tych pomyślnych lekcjach w obec wszystkich pragnących poprawić własne pismo lub też pismo wychowańców, ich pieczy powierzonych.

St. Petersburg d. 8 Lipca 1863 r. **Kamerpaż Milutin.**

Syn mój Wiktor, dla polepszenia swego pisma, wziął sześć lekcji kalligrafji u. p. Blokka. Pismo jego jak to widać z ostatniej lekcji znacznie się zmieniło na lepsze i dla tego poczytuję za obowiązek wynurzyć p. Blokk moją szczerą wdzięczność. Moskwa dnia 4 Grudnia 1860 roku Rektor Ces. Mosk. Uniwersytetu, Radca Tajny, **Arkadjusz Alfonski.**

Departament inspektorski Ministerstwa Wojny udziela niniejszem świadectwo Kaligrafowi Blokkowi, iż poruczono mu sześciu pisarzy Departamentu Inspektorskiego dla poprawienia złego ich pisania, a p. Blokk w ciągu 6-ciu lekcji, zupełnie poprawiwszy charakter ich pisma, doprowadził takowy do nader pięknego i jednostajnego. Dnia 4 Czerwca 1861 r. Wice Dyrektor z orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major **Hrabia Siwers.**

Za Naczelnika Kancelarji Radca Kolegjalny, **Denker.**

(N. D. 2813)

Nowo otworzony

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

z Najsłynniejszych Fabryk Zagranicznych

SEWERYNA MAZUR i S^ki

W WARSZAWIE

na Placu Teatralnym w Pałacu dawniej Blanka:

Poleca się znacznym wyborem **najgustowniejszych Obić, bordiur i t. p.** po cenach **niepraktykowanie nizkich,** bo począwszy **13 kop. za rulon 14-łokciowy.** (7126—3)

(N. D. 3098)

N. CRIONA P. NICOLAS

z Odessy.

Świeży transport tytoniu wyborowego w różnych gatunkach nadszedł do

Składu Cygar Hawańskich

J. Rosenblum.

Ulica Senatorska Plac Resursy Kupieckiej Nr. 471*b*.

Filja Składu, róg Ś-to Krzyzkiej i Nowego Swiata Nr. 1246. (7845.)

(N. D. 3089)

Wysoki kurs monety pruskiej; po długiem wyczekiwaniu, zmusza mnie do podniesienia cen **węgla kamiennego** w składzie moim, a jak wiadomo jest, że w ten materjał zaopatrują nas prawie same Prusy. Cena więc węgla, dopóki kurs monety pruskiej nie powróci przynajmniej do 27%, zostaje podwyższoną po kop. 5 na korcu każdego gatunku węgla. W dalszym zaś rozwoju udogodnień, jakie podjąłem na drodze przedsiębierstwa opałowego dla miasta Warszawy, mam honor donieść, że z dniem 1 Czerwca r. b. otwieram w składzie moim sprzedaż węgla kamiennego, oprócz miary korca i na wagę, tak dawno przez ogół upragnioną. Wiadomą jest rzeczą, że korzec węgla z kopalni wydobyty, waży pudów 6 czyli funtów 240, cena więc 6-iu pudów, winna się równać cenie jednego korca. Że zaś w przedsiębierstwie mojem chciałbym każdą rzecz ujawnić, powód więc podniesienia ceny kop. 3 na zamianie korca na 6 pudów jest ten, że węgiel po wydobyciu go z kopalni, postawiony na odkrytem powietrzu, w ciągu jednego miesiąca, traci na wadze do 20 funtów na korcu, względne to jest więcej lub mniej od zmian powietrza, gdzie na objętości przez ten czas prawie nic nie traci. Dostać można w składzie moim jeden pud węgla, lecz bez odstawy. Skład podejmuje się odstawy najmniej pudów 6. Cała prawie wysyłka węgla ze składu mego, nawet najmniejszej ilości jednego korca, uskutecznia się w skrzyniach zamkniętych i oplombowanych.

(7691) **F. Łapiński.**

Ceny węgla kamiennego

ze składu

F. ŁAPIŃSKIEGO,

Ulica Jerozolimska, róg Składowej, obok ogrodu Braci Hosser, Nr. 1582 lit. N.

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą kop. 75.

Za 6 pudów w najlepszym gatunku z odstawą, kop. 78.

Za korzec w średnim gatunku z odstawą, kop 70.

Za 6 pudów w średnim gatunku z odstawą kop. 73.

Za korzec kostkowego gatunku z odstawą, kop. 55.

Za 6 pudów kostkowego gatunku z odstawą kop. 58.

Dostać można od 1-go do 2-ch korcy, i od 6-iu do 12-tu pudów, za dopłatą od odstawy po kop. 7½ od korca, 1 do 5-iu pudów w składzie bez odstawy po cenach w stosunku jak wyżej. (7791)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(*N. D. 3138*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Z powodu śmierci: 1. Konstantego i Katarzyny z Giendalów małżonków Koźmińskich, właścicieli Nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. policyjnym 133, a hypotecznym 86 położonej. 2. Jakóba i Salomei z Wyrzykowskich małżonków Koope, wierzycieli sumy rsr. 3,000, na Nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. policyjnym 40, a hypotecznym 34 położonej, hypotekowanej, a na opłatę dożywotnią, z utratą kapitału à fonds perdu, zamieszczonej 3. Nuchyma Mendeltzwejga, i 4. Nuty Holtzmana, dwóch ostatnich jako właścicieli Nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. policyjnym 419, a hypotecznym 276 położonej, i 5. Nechy z Kohenów Wahl, właścicielki Nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. policyjnem 457, a hypotecznym 303, oraz współwłaścicielki Nieruchomości w mieście Lublinie, pod Nr. policyjnym 458, a hypotecznym 304 położonych, otwarte zostały spadki, do uregulowania których, termin ad 1, i 2, na dzień 28 Listopada (10 Grudnia), ad 3, 4, i 5, na dzień 30 (12) t. m. 1866 r. godzinę 10 z rana, w Kancelarji podpisanego Rejenta, wyznaczony zostaje.

Lublin dnia 11 (23) Maja 1866 roku.
Leon Ciświcki.

(*N. D 3134*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci następujących osób jako to:

1. W dniu 17 Grudnia 1865 r. Ignácego Bogusławskiego, dziedzica dóbr Słazona i dóbr Przymusowej-Woli z Okręgu Opoczyńskiego, oraz wierzyciela subintabulowanej na prawie wieczystej dzierżawy, w Dziale III pod Nr. 12 wykazu hypotecznego dóbr Zacharzowa z tegoż Okręgu, sumy rsr. 2,250 z procentami.

2. W dniu 10 Października 1864 r. Józefy z Mąkolskich Bogusławskiej, wierzycielki sumy złp 10,000 czyli rsr. 1.500, z procentami w Dziale IV pod Nr. 2, wykazu hypotecznego dóbr Prymusowej-Woli z Okręgu Opoczyńskiego zabezpieczonej.

3. W dniu 19 Czerwca 1864 r. Kazimierza Strzemborza, współdziedzica dóbr Długie, części *A*, i *B*, z Okręgu Radomskiego, otworzył się spadek, do przepisania którego, na rzecz sukcesorów, termin prekluzyjny w Kancelarji Hypotecznej Gubernji Radomskiej przed podpisanym Rejentem, na dzień ostatni Listopada roku bieżącego jest oznaczony.

Radom dnia 13 (25) Maja 1866 roku.
Michał Nalepiński.

(N. D. *3135*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Po Kunegundzie z Targowskich Konkowskiej, wierzycielce sumy rsr 4,875 rsr na Nieruchomościach miejskich w Kielcach, pod Nr-mi 161, 162 hypotecznie sytuowanych, na pierwszej w Dziale IV wykazu hypotecznego pod pozycją 5, na drugiej pod pozycją 4 intabulowanej, do której przywiązane są zastrzeżenia w Dziale III pod pozycją 1 i 2 tychże wykazów wpisane, tudzież po Ignacym Małeckim, właścicielu Nieruchomości w Kielcach Nr. 132 oznaczonej toczą się spadki, do regulacji których, wyznacza się termin prekluzyjny na dzień 12 (24) Listopada 1866 r. w Kielcach w Kancelarji Ziemiańskiej, dopełnić się mającej.

Kielca dnia 3 (15) Maja 1866 roku.
Adam Szczepanowski.

(*N.* D. *3136*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Kielcach.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z powodu śmierci: a) Franciszka-Ksawerego Borkowskiego, właściciela dóbr Skorczowa w Okręgu Szkalbmierskiem, dnia 14 Marca 1866 r. nastąpionej. b) Symchy Fefera, właściciela dóbr Słabkowice z Okręgu Szydłowskiego, pod dniem 13 Marca t. r. c) Karola Chwaliboga, wierzyciela sumy 2,250 rsr na dobrach Sędziszów z Okręgu Jędrzejowskiego. d) Bronisława hr. Działyńskiego, współwłaściciela sumy 2,100 rsr., z dóbr Świniary Okręgu Stopnickiego, w depozyt Dyrekcji Głównej zaznaczonej, oraz ostrzeżonych procentów na dzień 24 Grudnia 1860 r. zaszłej, otwarły się spadki i w właściwych księgach wieczystych zapisanem zostało postępowanie spadkowe, a termin prekluzyjny do zamknięcia takowego, bądź to dla wierzycieli, bądź dla spadkobierców, na dzień 18 (30) Listopada 1866 r. jest wyznaczony.

Kielce dnia 7 (19) Maja 1866 roku.
Mieszkowski.

(N. D. *1392*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Sandomierskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Kajetana i Michaliny małżonków Sroczyńskich właścicielu domu murowanego pod Nr. 20, oraz domku i wiatraka pod Nr. 22 w mieście Sandomierzu położonego, otworzył się spadek, do regulacji którego termin pod prekluzją na dzień 9 (21) Sierpnia 1866 r. wyznaczam.

Sandomierz d. 9 (21) Lutego 1866 r.
Władysław Turchetti.

(N. D. *3137*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kowalskiego.*

Zawiadamia interesentów, iż z powodu nastąpionej śmierci:

1. Bernarda Punkt, właściciela nieruchomości w mieście Przedczu pod Nr 99 położonej.

2. Michała Jaworskiego, współwłaściciela wiatraka w obrębie miasta Przedcza, pomiędzy wiatrakiem Zygmunta Kühn i ogrodem Piotra Nowackiego położonego, oraz właściciela sumy rs. 210 na nieruchomości w mieście Przedczu pod Nr. 99 położonej, ubezpieczonej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania którego termin pod prekluzją na dzień 19 Listopada (1 Grudnia 1866 roku wyznaczony został.

w Kowalu d. 12 (24) Maja 1866 r.
(1) Lubowidzki.

Sprostowanie:

(N. D. 3148). W Numerze 105 Dziennika Warszawskiego na str. 992, w ogłoszeniu Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Radomiu, w wierszu pierwszym zamiast Franciazka, być winno Franciszka Sołtyka.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2796*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z d. 29 Stycznia (10 Lutego) b. r. wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej licytacji, odbywać się mającej d. 24 Maja (5 Czerwca) b. r. od godz. 12 w południe w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, nieruchomość w Warszawie, oznaczona policyjnym Nr. 1806, położona przy rogu ulic Franciszkańskiej i Koźlej, poprzednio należąca do etatowego klasztoru XX. Kamedułów w Bielanach, a z mocy Najwyższego Ukazu z d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Krolestwie Polskiem, przeszła w zawiadywania Skarbu.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 34,258. Wolno jednak niestawającym pretendentem składać opieczętowane deklaracje do godziny 12 w południe, w dniu powyżej do licytacji oznaczonym na ręce Dyrektora Kancelarji Komisji Skarbu, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Deklaracje powinne być pisane na stemplu ceny kop. 75 podług poniższego wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń; imię i nazwisko składającego powinno być własnoręcznie przez niego podpisane i wskazane miejsce jego zamieszkania, a suma jaką ofiaruje za nieruchomość wystawioną na sprzedaż, powinna być wypisana liczbami i literami. Deklaracje napisane bez zastosowania się do podanego wzoru, uważane będą za nieważne.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji, złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy głównej Królestwa, lub do kasy Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego vadium w ilości rs. 3,425 wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące czterysta dwadzieścia pięć wyrównywające $^1/_{10}$ części sumy na cenę do licytacji oznaczonej.

Vadium to złożone być może w gotowiźnie, w listach likwidacyjnych lub innych papierach publicznych Cesarstwa lub Królestwa, albo też w listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości. Przy papierach procentowych powinny znajdować się właściwe kupony bieżące.

Utrzymującemu się na licytacji przy kupnie powyższej nieruchomości, zapłata postąpionej za nią sumy, rozłożoną będzie w następujący sposób:

a) $^1/_3$część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest sumę rs. 11,419 k. $33^1/_3$ czyli dla zaokrąglenia sumę rs. 11,420 wyraźnie rubli srebrem jedenaście tysięcy czterysta dwadzieścia, nabywca najdalej w przeciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy głównej Królestwa gotowizną lub listami likwidacyjnemi albo innemi papierami publicznemi z należącemi do nich kuponami bieżącemi, licząc ich wartość podług kursu Giełdy Warszawskiej, jaki będzie w dniu złożenia tych papierów przez nabywcę;

b) Pozostałe zaś $^2/_3$ części sumy do licytacji oznaczonej wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imię hipoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do kasy skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych półrocznych ratach w miesiącach Czerwcu i Grudniu z góry każdego roku, aż do zupełnego spłacenia tego długu.

Nabywca obejmie tę nieruchomość od d 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody będą do niego należeć, jako też od daty ponosić będzie wszelkie podatki skarbowe i miejskie, oraz ciężary do niej przywiązane.

Od daty zaś licytacji, wszelkie korzyści i straty w jakimkolwiekbądź względzie i z jakiej bądź przyczyny w nieruchomości sprzedającej się wyniknąć mogące przechodzą na risico nabywcy.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdo dziennie, oprócz świąt, w godzinach służbowych w biurze Komisji Rządowej Skarbu, mianowicie w wydziale dóbr i lasów rządowych. O stanie zaś tejże nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu o wystawieniu na sprzedaż przez publiczną licytację w d. 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r. nieruchomości w Warszawie, oznaczonej policyjnym Numerem 1806 położonej przy rogu ulic Franciszkańskiej i Koźlej, poprzednio należącej do etatowego klasztoru XX. Kamedułów w Bielanach, składam niniejszą deklarację, że za tęż nieruchomość postępuj rs. wypisać liczbami (wyraźnie) wypisać sumę literami poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbami i literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Warszawa, d. 25 Kwiet. (7 Maja) 1866 r.
z upow. Dyrektora Głównego,
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, Rogalewicz.
3) Naczelnik Sekcji, Sławiński.

(*N. D 3100*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 23 Maja (4 Czerwca) r. b w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w Warszawie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 744, odbędzie się w terminie skróconym trzecia licytacja na przedzierżawienie dochodów konsumcyjnych miasta Pultuska na czas od d. 29 Maja (10 Czerwca) do d. 19 (31) Grudnia 1866 r. na odpowiedzialność dotychczasowego niewypłatnego dzierżawcy, a to w sposobie, że po otwarciu deklaracij opieczętowanych przez konkurentów złożonych pomiędzy obecnemi konkurentami którzy też deklaracje złożyli zaraz dalsza głośna licytacja nastąpi.

Za cenę do licytacji podaje się suma rub. sr. 11,720 k. 58 wyraźnie rubli srebrem jedenaście tysięcy siedmset dwadzieścia kopiejek pięćdziesiąt ośm rocznie od której oferty licytacyjne w deklaracjach rozpoczynać się powinny. Szczegółowe warunki do licytacji w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w wydziale dochodów niestałych sekci konsumcyjnej, każdodziennie oprócz świąt od godziny 9 z rana do 3 z południa przejrzane być mogą.

Składać się mające deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. 75 siedmdziesiąt pięć wedle wzoru poniższego napisane, przyjmowane będą w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu do dnia na licytację oznaczonego do godziny 12-ej w południe o której zaraz rozpieczętowanie deklaracji nastąpi.

Poczem odbędzie się pomiędzy obecnemi konkurentami, którzy deklazacje złożyli, dalsza głośna licytacja od sumy jaka najwyżej zadeklarowaną okaże się i dla tego konkurenci podający deklaracje obowiązani są stawić się w oznaczonym terminie na miejscu licytacji, bądź osobiście bądź przez plenipotentów urzędowem pełnomoctwem opatrzonych.

Gdyby do licytacji chciała stanąć kompanja winna upoważnić jednego ze swoich członków do działania imieniem ogółu na licytacji.

Do deklaracji dołączony być winien oryginalny kwit na vadjum jednej dziesiątej części ustanowionej ceny dzierżawnej wyrównywające gotowizną, listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami procentowemi wedle przepisów na vadia przyjmowanemi do depozytu Banku Polskiego lub kasy głównej Królestwa złożone, które nieutrzymujący się przy licytacji napowrót odbiorą, utrzymującemu się zaś albo na poczet kancji warunkami licytacyjnemi wymaganej policzone, lub w razie złożenia jej oddzielnie powrócone zostanie.

Wreszcie na kopertach deklaracij, oprócz adresu do Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, domieszczone być powinny wyrazy „deklaracja do licytacji na dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Pułtusku.“

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 11 (23) Maja r. b. Nr. 30980, przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego warunkami licytacyjnemi wymahanego i kwitu na vadium w sumie rub. sr. N. w depozycie Banku Polskiego lub kasy głównej Królestwa złożone podaję niniejszą deklaracją przez którą obowiązuję się za dzierżawę dochodów konsumcyjnych w mieście Pułtusku na czas od d. 29 Maja (10 Czerwca) do dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. płacić Skarbowi Królestwa w stosunku rocznym sumę rub. sr. N. wyraźnie (liczbę wypisać literami) poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. N. miesiąca M. 1866 r.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Oferta na licytacji postąpiona obowiązuje w zupełności plus licytanta zaraz od chwili złożenia deklaracji i podpisania protokułu licytacyjnego jak gdyby podpisał sam kontrakt, zaś Skarb Królestwa obowiązuje dopiero wtenczas gdy odbyta licytacja zatwierdzoną i o tem strona interesowana urzędownie zawiadomioną zostanie.

Zastrzega się nakoniec że utrzymujący się przy licytacji a później od niej odstępujący wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji nie tylko do wysokości złożonego vadium ale i do wysokości strat jakieby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikły, a które po potrąceniu vadium z majątku odstępującego osiągnięte zostaną, że deklaracje nie w terminie powyżej oznaczonym lecz później złożone przyjętemi nie będą, tudzież że deklaracje inaczej nie podług domieszczonego tu wzoru napisane i kwitem na złożone vadium nie opatrzone, jako też warunkowe lub niższe oferty od ceny licytacyjnej obejmujące będą nie ważne.

Warszawa, dnia 12 (24) Maja 1866 roku.
p. o. Dyrektora Wydziału, Semenow.
1) p. o. Naczelnika Sekcji, Kierglewicz.

(N. D. *2798*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż d. 24 Maja (5 Czerwca) r. b. o godzinie 11 zrana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę jednorocznej dostawy lnu, mniej więcej pudów 120 do fabryk więziennych w Sieradzu, Łęczycy i Brześciu Kujawskim.

Licytacja przez podania głośne in minus zacznie się od ceny rs. 7 k. 50 za pud.

Przystępujący do licytacji złożą dowody kasy gubernjalnej Warszawskiej na deponowane w niej vadia po rs. 100 gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucje przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entrepryzy powziętą być może w biurze Wydziału Policji Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa, d. 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.
z upow. Gubernatora Cywilnego,
Radca Cubernialny, Stróżycki.
2 za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

(N. D. *3038*). *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja w dniu 10 (22) Maja r. b. na dostawę drzewa i węgli kamiennych na lata 1867—1868—1869 dla garnizonu i obozu Warszawskiego nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w powołaniu się do pierwszego swego z d. 15 (27) Kwietnia ogłoszenia, ponowny do tej licytacji termin na dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b. na godzinę 12-tą z południa, naznacza, nadmieniając że obszerniejsze w tej mierze obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w Nr. 95, 101 i 105 Dziennika Warszawskiego oraz w Nr. 17, 18 i 19 Dziennika Gubernialnego.

Warunki zaś do tej licytacji każdodziennie w godzinach biurowych, oprócz dni świątecznych przejrzane być mogą w wydziale wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa, dnia 10 (22) Maja 1866 roku.
Vice-Gubernator, Daniłow.
3) Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. *3119*). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 26 Lutego (10 Marca) r. b. Nr. 567, reskryptem Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 14 (26) Kwietnia r. b. Nr. 19,393 objawionego, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Maja r. b. w sali posiodzeń Rządu Gubernjalnego od godziny 12 z rana, odbywać się będzie głośna publi-

czna licytacja, o jednoroczną od dnia 1 Czerwca r. b. początek brać mającą dzierżawę następnych majątków po-klasztornych, pod zarząd Skarbu Królestwa z mocy Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 r. przeszłych, a mianowicie:

a) Folwarku po księżach Karmelitach w mieście Płońsku, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs. 615 kop. 50, wyłącznie podatków oddzielnie zaspakajać się mających.

b) Gruntów z ogrodami po księżach Franciszkanach w mieście Dobrzyniu nad Wisłą, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs. 400, wyłącznie podatków oddzielnie zaspakajać się mających. Obok tego po upływie dni 15 od dnia dzisiejszego, aż do ukończenia, odbywać się będą przed właściwemi Naczelnikami Powiatowemi w ich biurach głośne licytacje, o dzierżawę folwarków i różnych użytków po-klasztornych, a mianowicie:

A. w Powiecie Pułtuskim.

aa) O jednoroczną od dnia 1 Czerwca r. b. początek brać mającą dzierżawę: 1. Folwarku po-Benedyktyńskiego Podgórze, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs. 90, wyłącznie podatków oddzielnie zaspakajać się mających. 2. Folwarku po Benedyktyńskiego zwanego Wójtostwem Gromin, in plus opłaty rs. 30, wyłącznie podatków oddzielnie zaspakajać się mających. 3. Po Benedyktyński dom z kuźnią w mieście Pułtusku z pod Nr. 293, in plus opłaty rsr. 7 kop. 65 i dwa place z pod Nr. 281 i 282 tamże położone, in plus opłaty rs. 7 kop. 30.

bb) O jednoroczną od dnia 1 Lipca r. b. początek brać mającą dzierżawę: 4. Po Benedyktyńskiego browaru z mieszkaniem i ogrodem, in plus opłaty rs 81 kop. 19. 5. Po Benedyktyńskiego domu w mieście Pułtusku z pod Nr. 105, in plus dotychczasowej opłaty rs. 122 kop. 40. 6. Po Benedyktyński młyn wiatrak na Podgórzu, in plus opłaty rs. 90.

cc) O trzechletnią od dnia 1 Czerwca r. b. początek brać mającą dzierżawę łąk po księżach Reformatach Pułtuskich, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs 60 kop. 10.

B. w Powiecie Przasnyskim.

aa) O jednoroczną od dnia 1 Czerwca r. b. poczynającą się dzierżawę: 1. Gruntów i łąk po księżach Bernardynach w Przasnyszu, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rsr. 45. 2. Gruntów i łąk po księżach Augustjanach w Ciechanowie, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs. 260.

C. w Powiecie Mławskim.

aa) O jednoroczną od dnia 1 Czerwca r. b. poczynającą się dzierżawę: 1. Łąk po księżach Bernardynach w Ratowie, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs 208 kop. 50. 2. Łąk po księżach Reformatach w Żurominie, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs 22 kop. 65. 3. Łąk po pannach Benedyktynkach w Sierpcu, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs. 34 kop. 30.

D. w Powiecie Ostrołęckim

aa) O jednoroczną od dnia 1 Czerwca r b. poczynającą się dzierżawę: 1. Łąki z pastwiskiem po księżach Bernardynach w Ostrołęce, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rsr. 144 kop. 6. 2. Folwarku Zgleczewo z przyległościami po pannach Benedyktynkach z Łomży, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs. 93 kop 50. 3. Z gruntów i łąk po księżach Reformatach w Zarembach kościelnych, in plus opłaty rs. 20 k 81.

E. w Powiecie Lipnowskim

aa) O jednoroczną od dnia 1 Czerwca r. b. poczynającą się dzierżawę: 1. Gruntów i łąk po księżach Karmelitach w Oborach, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs. 30 kop. 50, i

bb) O trzechletnią od dnia 1 Czerwca r. b. poczynającą się dzierżawę: 2. Gruntów po księżach Bernardynach w Skempem, in plus dotychczasowej opłaty dzierżawnej rs. 114 kop 73½.

Wydzierżawienie o którem mowa, dokonywać się będzie pod zwykłemi warunkami do dzierżaw dóbr Rządowych przepisanemi, o których mający chęć licytowania, mogą poinformować się bliżej w Rządzie Gubenjalnym i u Naczelników Powiatowych, którzy ogłoszenia o terminie licytacji każdej realności dokonają przez Dziennik Gubernjalny i zwykłe po gminach, parafjach i miastach obiegniki.

Płock d. 5 (17) Maja 1866 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernjalny, Groer.
Za Naczelnika Kancelarji, Sikorski.

(N. D. 3103) Naczelnik Powiatu Piotrkokiego.

W skutek Reskryptu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego z dnia 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. Nr. 46,040/8,335, zawiadamiam publiczność, że w dniu 2 (14 Czerwca r. b. jako wskróconym terminie odbędzie się w biurze Powiatu Piotrkowskiego, po godzinie 3-ej po południu głośna licytacja, na wypuszczenie w dzierżawę gruntów po klasztornych w zawiadywanie Skarbu Królestwa będących a mianowicie:

1. Folwarku Zwierzchność po klasztorze KKs. Franciszkanów w Bełchatowie wraz z propinacją na rok 1 od d. 1 Czerwca 1866 r. zawierającego mórg 157 prętów 8, poczynając in plus od rs. 211.

2. Gruntów wraz z zabudowaniami gospodarskiemi po klasztorze KKs. Franciszkanów w Radomsku mórg 95 prętów 298, poczynając od rs. 83 kop. 54½, a to na lat 3 od dnia 1 Lipca 1866 r.

3. Folwarku po klasztorze KKs. Paulinów w Wielgomłynach, zawierającego mórg 216 prętów 5, od rs. 300 na rok 1, to jest od dnia 1 Lipca r. b.

Przystępujący do licytacji złoży na vadjum połowę sumy do licytacji ustanowionej każdej wszczególe realności, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone będzie.

Warunki do licytacji każdodziennie wyjąwszy święta przejrzeć można w biurze tutejszym w godzinach biurowych.

Piotrków d 13 (25) Maja 1866 r.
Kośmiński.

(N. D. *3121*) *Naczelnik Powiatu Olkuskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 (26) Czerwca r. b. o godzinie 12-ej w południe w mieście Pilicy przed Sekwestratorem Skarbowym, odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż, żelaza walcowanego i kutego, centnarów 200. Drzewa sosnowego i bukowego sągów 350, oraz owiec sztuk 270 zajętych właścicielowi dóbr Pradła na satysfakcją należności Skarbowych Każdy przeto chęć kupna mający w terminie i miejscu powyż wymienionym znajdować się winien.

Olkusz d. 11 (23) Maja 1866 r.
Rudnicki.

(N. D. *3085*). *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

Podaje do powszechnnej wiadomości że w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana odbywać się będzie w biurze mojem jako w drugim terminie licytacja in minus przez podanie opieczętowanych deklaracji, na entrepryzę reperacji gmachu więziennego w Łomży poczynając od sumy rs. 1184 kop. 97 podług warunków i anszlagu przez wyższą władzę do tej licytacji zatwierdzonych, które każdodziennie z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych w mem biurze mogą być przejrzane. Chcący przeto konkurować do tej entrepryzy winien się zgłosić w dniu i miejscu powyżej oznaczonym osobiście, lub przed tym terminem swoją deklarację z kwitem kassowym na złożone vadium w ilości rs. 118 kop. 50 do biura mego nadesłał podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Łomżyńskizgo z dnia 11 (23) Maja r. b. za Nr. 10246 podaję niniejszym deklarację, że entrepryzę reperacji gmachu więziennego w Łomży podejmuję się wykonać za sumę rs N N (tu wypisać sumę literami) a to w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu i warunków licytacyjnych na ten cel przez wyższą władzę zatwierdzonych, Kwit Kasy N na złożone przezemnie vadium rs. 118 kop. 50 na pewność dotrzymania tej entrepryzy przy niniejszym dołączam.

Stałe moje mieszkanie jest w N pisałem dnia N mca N 1866 r.

Łomża d. 11 (23) Maja 1866 r.
Radca Kolegjalny,
Sekretarz, Sławiński.

(N. D. *3123*). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina.*

Podaje do powszechnej każdego wiadomości, iż w d. 15 (27) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w biurze Magistratu miasta Lublina licytacja przez opieczętowane deklaracje, na entrepryzę restauracji jatek rzeźniczych własności gminy starozakonnej Lubelskiej, a to in minus od sumy rs. 484 kop. 9¼ wedle wykazu kosztów na dniu 15 (27) Stycznia 1866 r. przez budowniczego Konduktora miejskiego sporządzonego, a budowniczego Gubernjalnego zrewidowanego, każdy przeto mający chęć licytowania, zgłosić się ma w terminie oznaczonym i podać deklarację na ręce Sekretarza Magistratu wedle poniższego wzoru wraz z dołączeniem kwitu Kasowego na złożone vadium w kwocie rs. 48.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 11 z rana w dniu licytacji, podane bowiem po terminie i nie podług wzoru, tudzież pokreślone i bez kwitu Kasowego na złożone vadium przyjęte nie będą.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Magistratu każdego czasu z wyłączeniem świąt.

Wzór do deklaracji.

W skutek obwieszczenia Magistratu miasta Lublina, z d. 9 (21) Maja r. b. Nr. 6126, deklaruję niniejszem wziąść w entrepryzę restaurację jatek rzeźniczych gminy starozakonnej Lubelskiej własnością będących, za sumę (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym

Kwit Kasy na złożone vadium w kwocie rs. 48 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia i miesiąca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Lublin dnia 9 (21) Maja 1866 roku.
Prezydent, A. Dylewski.

(N. D. *2783*). *Magistrat Miasta Zgierza.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana, w Kancelarji Magistratu miasta Zgierza, odbywać się będzie przez opieczątowane deklaracje, in minus licytacja na entrepryzę pobudowania małej bóżnicy z mieszkaniem dla rabina, oraz łaźni przy Michwie w mieście Zgierzu, od sumy rsr. 8,436 kop. 86¾ objętej, potwierdzonym anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych, deklarację mogą być pisane czytelnie bez poprawek, do których należy dołączyć kwit kasy miejskiej, lub skarbowej, na złożone wadjum w ilości rsr. 843 kop. 68. Takie deklaracje opieczętowane lakiem, mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną. Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną, każdego czasu w godzinach biurowych w Kancelarji Magistratu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Zgierza, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. ja niżej podpisany, obowiązuje się niniejszą deklaracją wykonać przez entrepryzę pobudowania małej buźnicy z mieszkaniem dla rabina, oraz łaźni przy Michwie w mieście Zgierzu, za sumę rsr. (wyraźnie literami) w ścisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych. Kwit kasy N. na złożone w gotowiźnie wadjum rsr. 843 kop. 68 dołączam, które w razie nie utrzymania się przy licytacji, sam odbiorę

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1866 r.

podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Zgierz d. 25 Kwietnia (7 maja) 1866 r.
Prezydent Kobylański.

(N. D. 3142). *Контора Варшавскаго Уяздовскаго Военнаго Госпиталя.*

На основаній разрѣшенія Высшаго Начальства, 20 числа Мая въ 5-ть часовъ пополудни, будетъ продана съ публичнаго торгу, на Мурановской площади принадлежащая Варшавскому Уяздовскому Военному Госпиталю, одна казенная подъемная лошадь. Г. Варшава Мая 16 дня 1866 года.

Смотритель Госпиталь,
Подполковникъ, Парашковъ.

(N. D. *2815.*) *Urząd Leśny Warszawa.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 2 (14) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w Kancelarji Urzędu Leśnego Warszawa we wsi Ząbkach w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonej odbędzie się licytacja in plus na sprzedaż drzewa na pniu stojącego na gruntach przydzielonych do 4-ch osad leśnych w strażach Ząbki i Dąbrowa położonych od sumy szacunkowej rs. 590 kop. 78½.

Przystępujący do licytacji opatrzony być winien w ½ część szacunku na vadjum.

O innych warunkach tej sprzedaży każdy dowiedzić się może w Urzędzie Leśnym drzewo zaś obejrzeć na gruncie, każdodziennie w godzinach biurowych, wyłączając święta i dni galowe.

Ząbki d. 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r.
Starszy Nadleśniczy, Krzyżanowski.

(*N. D. 3106*). *Urząd Leśny Wyszków.*

Podaje do publicznej wiadomości, że z mocy upoważnienia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 13 (25) Kwietnia r. b. Nr. 14,816/5,416, w dniu 8 (20) Czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem w kancelarji Urzęd Leśnego tutejszego we wsi Dąbrowa, w poszukiwaniu należności od Mordki Temkina z Warszawy, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż reszty drzewa z zakupionych przez niego odpadków, mianowicie:

1. Z obrębu Wielątko, Grudek i Komorowo przeznaczonych do użytku rolnego wsi i Folwarku Komorowo, ocenionego w ogóle, z wyłączenie gotowych wyrąbanych sążni, mających inne przeznaczenie, na rsr. 1,669 kop. 67½.

2. Z obrębu Komorowo i Leszczydół, przeznaczonych do użytku rolnego wsi i folwarku Leszczydół, ocenionego w ogóle na rs. 1,487 kop. 11½.

Licytacja pojedynczo wsiami porządkiem jak wyżej, odbywać się będzie od sumy szacunkowej.

Przystępujący do licytacji, przedewszystkiem złożyć winien w gotowiźnie lub papierach publicznych Królestwa vadium wyrównywające $1/10$ części szacunku, to jest do odpadków Komorowskich rs. 167, do odpadków Leszczydolskich rs. 149. Vadium te odstępującemu od licytacji zaraz zwrócone zostanie, vadium zaś plus licytanta uzupełnione do $1/10$ części sumy postąpionej pozostanie w kasie Skarbowej jako kaucja.

Należność na licytacji postąpiona, ma być jednorazowo w zupełności spłacona w dniach 14 po zatwierdzeniu protokółu licytacyjnego, który jednak obowiązuje nabywcę zaraz po jego podpisaniu.

Ostateczny termin wyróbki i wywózki drzewa zakupionego oznacza się na dzień ostatni Marca 1868 r. pod utratą drzewa.

Bliższe warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą każdodziennie w kancelarji Urzędu Leśnego, a drzewo na gruncie służba leśna okaże.

w Dąbrowie d. 4 (16) Maja 1866 r.
(1) Nadleśniczy, Hermanowicz.

(N. D. 2853) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitalu Ś-go Łazarza.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 5 z południa odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na czyszczenie kloak w Szpitalu ś-go Łazarza przez czas od 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. do 19 Czerwca (1 Lipca) 1867 r. poczynając od dotychczasowej kwoty rocznie opłaconej to jest od rs. 525 ktoby więc chciał się podjąć tej czynności może każdego dnia od godziny 8 do 12 rano i od 3 do 6 z południa, wyjmując niedziele i święta, przejrzeć warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitala ś-go Łazarza przy ulicy Książęcej, i złożyć vadjum na ręce Nadzorcy Szpitala w kwocie rs. 100 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powróconem zostanie.

Warszawa d. 2 (14) Maja 1866 r.

(*N. D. 3115*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S wiadomo czyni, iż na żądanie Alberta i Emilji z Biertümpflów małżonków Ehestaedt obywateli w Warszawie pod Nr. 950 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 przy ulicy Podwale zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 6,850 z procentem 5% od d. 6 Lutego 1866 r. i kosztów od Hermana i Anny małżonków Goldstejn właściciel nieruchomości w Warszawie przy ulicy Solnej pod Nr. 816 położonej, tamże zamieszkałych, protokólem Antoniego Markowskiego przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 12 (24) Kwietnia 1866 roku sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Numerem 816 przy ulicy Solnej w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule policyjnym i administracyjnym VII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II, na gruncie czynszowym, z którego rocznie opłaca się czynszu rs. 12 (dwanaście) kop. 71 i ¼ położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Hermana i Workowiczów małżonków Goldsztejn należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom piętrowy z cegły murowany, blachą żelazną kryty, 4 kominy murowane mający, w środku którego jest brama wjezdna dwuskrzydłowa z furtką.

2. Oficyna piętrowa z cegły murowana dachówką karpiówką kryta, 4 kominy murowane mająca.

3. Zabudowanie piętrowe murowane, stanowiące komórki i kloakę, blachą kryte.

4. Budka dla stróża z bali blachą kryta.

5. Śmietnik z bali.

6. Budka z desek stanowiąca wychodek.

7. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

8. Studnia z pompą i korbą żelazną, nad którą budka drewniana z desek daszkiem blachą pobitym.

9. Ogródek sztachetami z furtką i parkanem ogrodzony, w którym jest drzew owocowych sztuk 12, krzewów dzikich sztuk 14, prócz tego dwie altany, oraz szopa stara z desek.

W nieruchomości tej jest lokatorów 21 z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefata Magnuskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 523 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 21 Kwiet. (3 Maja) 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunalu tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I., w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józefat Magnuski, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, dnia 4 (16) Maja 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 5 (17) Maja 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 3114) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Joska Polak handlującego w Warszawie pod N. 1102 mieszkającego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 489*B* zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 2,250 z procentem od dnia 3 Listopada 1865 r. i kosztów od Aleksandry Krzak panny pełnoletniej obywatelki, właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1505 H położonej tamże zamieszkałej, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1505*H* przy ulicy Żelaznej na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. 40, w cyrkule Policji wykonawczej i administracyjnym 8 pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III położona prawem własności do eksekwowanej dłużniczki Aleksandry Krzak należąca i dotąd w tejże posiadaniu zostająca, zaś wedle aktu urzędowego w dniu 4 (16) Września 1865 r. hypotecznie zawartego wydzierżawioną jest Marji Sergelewicz Józefa Sergelewicz małżonce na lat trzy poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1866 do 1 Stycznia n. s 1869 roku za sumę rs. 150 rocznie.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom czyli oficyna masiv murowana parterowa dachówką karpiówką kryta, komin murowany mająca.

2. Oficyna masiw murowana o parterze i dwóch piętrach dachówką karpiówką kryta trzy kominy murowane mająca.

3. Budynek na wozownię i drwalnie masiv murowane.

4. Parkan w środku którego jest brama do wjazdu i furtka

5. Pompa drewniana drzewem cembrowana z takąż korbą.

6. Podwórze niebrukowane.

Dwa doły z wapnem lasowanym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod N. 489*B* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w wydziale pierwszym przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

I. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

II. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, w Warazawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 17 (29) Grudnia 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie w dniu 21 Grudnia 1865 (2 Stycznia) 1866 roku, a w dniu dzisiejszem do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale Iym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 1 (13) Marca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 31 Grud. (1 Stycz.) 1865/6 r.
Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warsza d. 31 Grud. (12 Stycznia) 1865/6 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1505 H. położonej, w dniach 1 (13 15 (27) Marca i 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r. Trybunał wyrokiem w tymże dniu 29 Marca (10 Kwietnia) t. r. zapadłym termin do odbycia przygotowawczego przysadzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 13 (25) Maja 1866 r. o godzinie 10 rano w wydziale I Trybunału wyznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 6,000, którą popierający przedaż Józef Polak postępuje, lub od 2/3 części szacunku przez biegłych wynaleźć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Kwietnia 1866 r.
R D. Zgórski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia nieruchomości pod Nr. 1505 H. w Warszawie, położonej, dniu 13 (25) Maja 1866 r. w którym to terminie nieruchomość rzeczona przysądzoną została przygotowawczo Adwokatowi Jędrzejewiczowi za rs. 6,000. Trybunału wyrokiem tejże daty termin do odbycja ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości na dzień 30 Czerwcą (12 Lipca) 1866 r. godzinę 10 rano w miejscu posiedzeń Trybunału wyznaczył.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 6,000 lub też od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Vadium wynosi rs. 1,500.

Warszawa d. 14 (26) Maja 1866 r.
R. D. Zgórski.

(N. D. 3090) Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji. Guberni Warszawskiej w Kaliszu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marka Jerzego, z własnych funduszów utrzymującego się, dawniej na folwarku Krętle a teraz w mieście Ossyakowie Okrugu Wieluńskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, zamieszkanie prawne co do tego inseresu u Stanisława Piotrowicza Patrona Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, w temże mieście Kaliszu mieszkającego obrane mającego iż dobra ziemskie Brudzice, składające się z folwarku i wsi zarobnej Brudzice oraz Pustkowiów: Żaby, Kotlewy, Kmiecizna, Borowo i Hulanka, w Okręgu Radomskim Powiecie Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej gminie Brudzice w parafji Ligota Wielka położone, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem piątym, od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1851 roku należącym się, aktem przez Komornika przy Sądzie Pokoju Okręgu Radomskiego Gracjana Romanowskiego w dniu 7 (19) Grudnia 1853 roku rozpoczętym a w dniu 10 (22) Grudnia tegoż roku ukończonym zajęte zostały w drodze przymuszonego wywłaszczenia na sprzedaż, odbyć się mającą w tutejszym Trybunale, a którą popiera wyżej wspomniony Patron Trybunału Stanisław Piotrowicz, jako pełnomocnik extrachenta.

Dobra te są dziedziczne Józefa Łojewskiego w tychże dobrach mieszkającego, w których niema żadnego kontrowersu i takowe graniczą na wschód słońca z dobrami Zalesiczki i Dobryszyce, na południe z dobrami Ligota Wielka, na zachód z dobrami Bieliki i Zuszcumowice, na północ z dobrami Likińsko i Wolicą. Odległe od miasta okręgowego Radomska milę 1 pół, powiatowego Piotrkowa mil 6, Kalisza mil 16, Warszawy mil 26, Kamińska milę 1 i pół, Brzeźnicy mil 2 i pół, Stacji Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Radomsk 1 i pół mili.

Rozległość dóbr Brudzice w sposobie przybliżonym jest nastepująca: w polach pod zabudowaniami dworskiemi i w podwórzach około mórg 16 prętów kwadratowych 251, w polach wiejskich z ogrodami mórg 31 prętów kwadratowych 270, w ogrodach dworskich mórg 9 prętów kwadratowych 66, w gruntach ornych dworskich klasy 2, 3 i 4-ej mórg 700, w gruntach ornych włościańskich mórg 440 prętów kwadratowych 210. W gruntach ornych czynszowników mórg 100 prętów kwadratowych 267, w łąkach dworskich mórg 83 prętów kwadratowych 117, w łąkach włościańskich mórg 45 prętów kwadratowych 173, w łąkach czynszowników mórg 6 prętów kwadratowych 240, pastwiska oprócz ługu mórg 70, sadzawki i inne wody mórg 158 prętów kwadratowych 163, lasy i zarośla zajmują mórg 1265 prętów kwadratowych 135, granice, drogi, wygony i inne nieużytki mórg 70, prętów kwadratowych 208, w ogóle mórg 3000 czyli włók 100 miary nowo-polskiej.

Dobra w mowie będące są w dzierżawnej posesji Władysława Łojewskiego w skutek kontraktu daty 16 (28) Lutego 1852 roku i aktu z daty 21 Marca (2 Kwietnia) 1853 roku, która expiruje w dniu 12 (24) Czerwca 1861 roku.

W dobrach tych znajduje się: czynszowników niestałych 12, z tych Mikołaj Skwarski dzierżawca propinacji płaci rocznie rs. 390, Marcin Kuciora kowal rs 10 kop. 80, Konstanty Markiewicz bednarz rs. 12, Michał Swierczyński i Norbert Krawczyk z osady Kotlawy po rs. 8, Karol Kotlewski, Karol Choniwa i Józef Kamieniak z pustkowia Żaby po rs. 9, Walenty Karkoszka z Pustkowia Kmiecizna rs. 13 kop. 50, Karol Lorenty i Marcin Zielecki z pustkowia Koblewy po rs. 6, Paweł Karkoszka z Pustkowia Żaby rs. 6.

Oprócz tego w wsi Brudzicach jest półrolników 5 którzy mają zasługi dworskie, zagrodników 40 robiących ręczno, komorników i komornic 5, oraz w pustkowiu Kotlewy jest zagrodników 2, robiących także ręczno.

Stan zabudowań dworskich jest dobry, w małej jednak części średni, zaś włościańskich w części dobry, średni i niektóre potrzebujące naprawy. Szczegółowe zaś opisanie całych dóbr i co się w nich znajduje, jest w akcie powołanym zajęcia, który wraz z warunkami sprzedaży w terminie właściwem złożyć się mającemi, można przejrzeć w Kancelarji podpisanego jako też u Stanisława Piotrowicza Patrona Trybunału.

Inventarze w tych dobrach, tak żywe jako też martwe, są własnością dzierżawcy Władysława Łojewskiego oprócz maszyny młockarni Z pod zajęcia dóbr tych wyłączono drzewo stojące i leżące na przestrzeni włók 12 i dwa domy na rzecz Jana Trauguta Keülich i Lewka Saltzberg, w skutek kontraktu urzędowego daty 27 Października (8 Listopada) 1852 roku pod warunkami tymże kontraktem objętemi.

Akt zajęcia doręczony dłużnikowi Józefowi Łojewskiego, oraz ustanowionemu dozorcy Władysławowi Łojewskiemu i Wójtowi gminy Brudzice Franciszkowi Salezemu Suliszewskiemu dnia 10 (22) Grudnia 1853 roku, następnie Pisarzowi Sądu Okręgu Radomskiego dnia 11 (23) t. m. i r, zarejestrowany został w właściwej księdze wieczystej dnia 10 (22) Maja r. b. zaś w biurze Pisarza Trybunału tutejszego dnia 15 (27) t. m. i r.

Pierwsze ogłoszenie warunków 1 cytacji i sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego to jest w mieście Kaliszu, w miejscu zwykłych jego posiedzeń dnia 30 Czerwca (12 Lipca 1854 roku o godzinie 10 z rana.

Wojciech Sliwiński.

Następnie po odbyciu trzech publikacji prawem przepisanych, wyrokiem w dniu 9 (21) Września 1854 roku nastąpiło przygotowawcze przysądzenie subhastowanych dóbr Brudzice na imię Stanisława Piotrowicza Patrona sprzedaż popierającego. Marek Jerzy założył apelacją od niego, która wyrokiem Sądu Apelacyjnego dnia 30 Września (12 Października) 1865 r. za upadłą uznaną została, wreszcie będąc zaspokojony w swej wierzytelności, dalszego popierania subhastacji zaniechał i zszedł z tego świata. W takiem położeniu rzeczy, Władysław Rutkowski Patron Trybunału Kaliskiego w Kaliszu zamieszkały a zamieszkanie prawne u Teodora Rosciszewskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Kaliszu jako dyrygującego dalszą sprzedażą obrane mający, w charakterze wierzyciela hypotecznego dóbr Brudzice zyskał naprzeciw sukcesorom Marka Jerzego wyrok dnia 4 (16) Maja r. b., podstawiający go w myśl art. 722 K. P. S. do dalszego jej prowadzenia a w dniu 6 (18) t. m. i r. wyrok Trybunału na ilacją zapadły termin do stanowczej sprzedaży na dzień 22 Czerwca (4 Lipca 1866 roku o godzinie 10 z rana w miejscu zwykłych jego posiedzeń oznaczający, w terminie tym rozpocznie się licytacja od sumy rs. 30,000 na przygotowawczem przysądzeniu postąpionej z nadmienieniem że wszelkie czynsze, opłaty i robocizny Ukazem Najwyższym w roku 1864 o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskiem, w dobrach tych zniesione zostały a grunta przez włościan i kolonistów zajmowane około włók 35 rozległe na ich własność przeszły. Vadium oznaczone jest na rs. 1000

Dzierżawa Władysława Łojewskiego skończyła się i dobra sprzedane będą wraz z inwentarzem żywym i martwym na gruncie znajdującym się.

Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

(N. D. 3139) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.

Stosownie do Art. 652 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Teodora Kownackiego obywatela, właściciela części ziemskiej na wsi Bronowie Sadach położonej, a w mieście Płocku zamieszkałego i zamieszkanie prawne u Ignacego Gąsiewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym, również w Płocku mieszkającego, obrane mającego, który to Patron popieraniem sprzedaży nieruchomości poniżej opisanej, zajmować się będzie w egzekucji Sądowej z mocy prawnych tytułów, przeciwko Stanisławowi Hoffman właścicielowi nieruchomości w mieście Płocku zamieszkałemu, rozpoczętej; Józef Lubinkowski Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernji Płockiej, aktem w dniu 31 Stycznia (12 Lutego) 1866 roku rozpoczętem, a dnia 1 (13) Lutego t. r. ukończonym, zajął na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomość w mieście Płocku za rogatkami Warszawskiemi pod Nr. 356 1/2 położoną, tegoż Stanisława Hoffman własną i w posiadaniu jego będącą, której opis jest następujący.

Nieruchomość wzmiankowana graniczy z traktem prowadzącym z Płocka do Wyszogroda od strony wschodniej, z gruntami SS-rów Krystjana Schmidt od południa, z gruntami Kunzmana od zachodu, oraz z wsią Podolszyce od północy.—Stanowiła dawniej plac pusty, obecnie zaś na tym placu czyli na gruncie kamelaryjnym miasta Płocka, obejmującym ogólnej przestrzeni prętów kwadr. 1,232 miary nowopolskiej, znajdują się zabudowania: 1. Dom mieszkalny drewniany z bali wewnątrz i zewnątrz deskami obity z kominem murowanym, składający się z sieni, pokoju, pokoiku i izby stanowiącej kuchnią, oraz góry ktòra jest pustą; dom ten zamieszkuje Stanisław Hoffman, dach nad tym domem jest pokryty dachòwką holenderką.—2. Stajnie z cegły palonej murowane, takąż dachówką pokryte, o trzech drzwiach z desek okutych.—3. Chlewy i wozownia z bali na słupach dachówką holenderką kryte, przy ścianie szczytowej stajni postawione.—4. Stodoła o dwóch klepiskach z bali na słupach, pokryta w dwóch częściach takąż dachówką, a w trzeciej części słomą.—5. Spichrz z cegły palonej wymurowany dachówką holenderką kryty, mający od dołu Sklep, dalej komorę na zboże, a na górze poddasze.—6. Studnia balami opogródkowana. — Nieruchomość zajęta składa się z następujących gruntów: *a*) Siedliska pod zabudowaniami i podwórza w gruncie klasy III prętów 120.—*b*) Ogrodu owocowego przy domu będącego w części rowem okopanego, urządzonego na kwatery prętów 350; w ogrodzie tym są drzewa owocowe, jako to: orzechów włoskich młodych sztuk 23, gruszek, jabłoni i wiśni sztuk 153 a oprócz tego jest szkółka topoliny i różne krzewy.—*c*) Gruntu ornego klasy III przy trakcie Warszawskim i granicy wsi Podolszyc prętów 762.—*d*) Gruntu ornego ciągnącego się do łąk Księże błoto zwanych klasy III morgów 11; ogólna więc przestrzeń zajętej nieruchomości wynosi około morgów 15 prętów 32.

Na gruncie zajętej nieruchomości znajduje się koni 4, krów 4, wozów szybowanych 2, płużyc dwie, sieczkarnia i sześć ulów pszczół, lecz inwentarz ten jako sprzedany aktami urzędowemi Mordce Bromberger, zajętym przez Komornika nie został. — Podatki z nieruchomości opisanej opłacające się, według świadectwa Kasy Ekonomicznej miasta Płocka wynoszą rocznie rsr. 43 kop. 38.

Akt zajęcia doręczonym został w d 4 (16) Lutego r. b przez Franciszka Widelskiego Woźnego Stanisławowi Sulikowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Płockiego Oddziału I, Józefowi Ptaszyńskiemu Prezydentowi miasta Płocka, Juljanowi Giro Naczelnikowi Powiatu Płockiego i Stanisławowi Hofman dłużnikowi.

Wniesienie tego aktu do księgi wieczystej nieruchomości w mieście Płocku pod Nr. 356½ położonej, nastąpiło w d. 7 (19) Lutego r. b., wpisanie zaś do księgi zaaresztowań w Trybunale tutejszym utrzymywanej, d. 15 (27) tegoż miesiąca i roku dopełnionem zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, za zasadę do sprzedaży zajętej nieruchomości służyć mających, odbędzie się na audjencji Trybunału tutejszego dnia 5 (17) Kwietnia r. b. o godzinie 10 z rana, a druga i trzecia publikacja warunków, co dwa tygodnie później nastąpi.

Wyciąg tego obwieszczenia wywieszono w dniu dzisiejszym na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz onego wydano Ignacemu Gąsiewskiemu Patronowi popierającemu sprzedaż, która przed Trybunałem tutejszym prowadzoną będzie.

Płock d. 17 Lutego (1 Marca) 1866 r.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym trzeciej publikacji warunków, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w mieście Płocku pod Nrem 356½ stojącej na dzień 3 (15) Czerwca 1866 roku oznaczonym został, w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,300.

Wywieszono na tablicy w sali audjencjonalnej Trybunału tutejszego, a drugi egzemplarz wydano Ignacemu Gąsiewskiemu sprzedaż popierającemu.

Płock dnia 3 (15) Maja 1866 roku.
Michał Betlej.

(N. D. 3129). Podpisany Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkały jako Obrońca Barbary Męczyńskiej, zawiadamia i ogłasza iż na podstawie dwóch wyroków mianowicie:

Jednego z d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1866 r. dział nieruchomości Nr. 155 w Pradze przy Warszawie nakazującego i dalsze czynności związkowe rozporządzającego.

Drugiego z d. 16 (28) Marca 1866 r. opinją o niepodzielności oraz taksę rzeczonej nieruchomości zatwierdzającego.

Obudwóch z powództwa Barbary Męczyńskiej wdowy współwłaścicielki nieruchomości N. 155 w Pradze przy Warszawie położonej, tamże zamieszkałej, p-ko S-rom Ignacego Pałuskiego jako to: Edwardowi Pałuskiemu fabrykantowi cukru w Warszawie pod N. 1141c zamieszkałemu w imieniu własnem, oraz jako Głównemu Opiekunowi nieletnich Aleksandry, Henryka i Adelajdy rodzeństwu Pałuskich po Ignacym Pałuskim pozostałych dzieci; Celestynie Pałuskiej pannie pełnoletniej pod Nr. 155 na Pradze, Annie Pałuskiej pannie pełnoletniej pod Nr. 155 na Pradze, Wiktorowi Jakowickiemu Radcy prawnemu Rządu Gubernialnego Warszawskiego jako przydanemu opiekunowi nieletnich: rodzeństwa Pałuskich wyżej z imion wymienionych w Warszawie pod Nr. 923 zamieszkałym przez Bronikowskiego Patrona stawającym, w Trybunale Cywilnym Warszawskim zapadłych, wystawia się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

NIERUCHOMOŚĆ Nr. 155.
w Padze przy Warszawie przy ulicy Targowej na gruncie czynszowym położona prawem niepodzielnej własności do SS-rów Ignacego Paluskiego oraz do Barbary Męczyńskiej należąca, składająca się:

a) Z domu frontowego masiv murowanego z cegły palonej na wapno, o parterze pierwszem piętrze i poddaszu, dachówką holenderską pokrytego z piwnicami sklepionemi długości łokci 19¾ szerokości łokci 19 wysokości łok. 12.

b) Domu frontowego z lewej strony obok powyższego z drzewa w klamrę pobudowanego starego i zniszczonego o parterze pokrytego gontami, wraz z piwnicą od podwórza długości łok. 42¾ szerokości łokci 16 wysokości łokci 3¼.

c) Oficyny po lewej stronie w podwórzu wybudowanej z pruskiego muru cegły i drzewa, szczytem do skrzydła domu frontowego przytykającej, pokrytej gontami na pojedynczo o parterze z dwoma kominami murowanemi, długiej łok. 35 cali 18 szerokiej łok. 10 cali 12 wysokiej łok. 3 cali 12.

d) Spichrzów i komórek w dalszym ciągu po lewej stronie postawionych z drzewa w słupy pokrytych gontami, długich łokci 25, szerokich łokci 8 cali 12, wysokich łokci 3 cali 12.

e) Gnojówki z bali w słupy przy spichrzu ad d) będącej, długiej łok. 6 szerokiej łok. 6, wysokiej łok. 1 cali 12.

f) Komórek i wozowni z drzewa w słupy postawionej po za budowlą ad d) z lewej strony w podwórzu gontami pokrytych o 4 przedziałach, długie łokci 34 szerokie łokci 8 cali 12 wysokie łokci 3 cali 6.

g) Obórki, chlewów i kloak w dalszym ciągu poprzedzających postawionych z galarowizny w słupy, pokrytych deskami, długich łok. 24 cali 18 szerokich łokci 6 wysokich łok. 3.

h) Szopy na konie otwartej z galarowizny w słupy postawionej, mającej ścianę tylną i dwie boczne, pokrytej gontami w poprzek podwórza pobudowanej, równoległe do domów frontowych długiej łokci 36 cali 18 szerokiej łok. 10 cali 12 wysokiej łokci 4 cali 6.

i) Studni z prawej strony w podwórzu przy bramie wykopanej, wycembrowanej balami, ze słupem i żurawiem bez kubła starej i zniszczonej.

k) Bramy z lewej strony szopy ad h) z łat wraz z furtką starej i zniszczonej.

l) Sztachet pomiędzy domem frontowym od podwórza a oficyną ad n) z łat wraz z furtką długich łok 10 wysokich łok. 4

ł) Komórki z lewej strony w podwórzu po za domem frontowym z desek w słupy postawionej deskami pokrytej długiej łok. 4 szerokiej łokci 2 cali 12 wysokiej łok. 3.

m) Komórki z prawej strony w podwórzu przy oficynie ad n) z desek w słupy postawionej, deskami pokrytej długiej łokci 5 cali 18 szerokiej łokci 5 cali 6 wysokiej łokci 3 cali 12.

n) Oficyny z prawej strony w podwórzu masiv murowanej z cegły palonej na wapno o parterze z piwnicami sklepionemi, mieszczącej w sobie piekarnią pokrytej dachówką holenderską długiej łok. 36 cali 12 szerokiej łokci 15 cali 4 wysokiej łokci 5 cali 12.

o) Oficyny z drzewa pobudowanej mającej ściany z frontu deskami heblowanemi oszalowanej, pokrytej gontami o parterze w dalszym ciągu poprzedzającej oficyny ad n) z prawej strony w podwórzu stojącej długiej łokci 19 cali 6 szerokości łok. 15 cali 4 wysokości łok. 3 cali 12.

p) Stajni i składu z drzewa w słupy pobudowanych po prawej stronie w podwórzu po za oficyną ad o) pokrytych gontami, długich łok. 42 szerokich łokci 15 wysokich łok. 5.

r) Parkanów i bramy łok. bież. 66 cali 6 parkanu tylnego z galarowizny w słupy postawionych, wysokich na łokci 3 cali 12.

Łokci 4 cali 6 takiegoż parkanu od frontu z lewej strony domu frontowego ad a) będącego.

Bramy wraz z furtką między stajniami ad p) a szopą ad h) z desek starej.

s) Gruntu pod całą nieruchomością łokci kwad. 18,402 z którego opłaca się corocznie czynczu po rs. 1 k. 98 do probostwa na Pradze

Obszerniejsze opisanie relacja biegłych pospół z taksą sądownie w d. 7 (19) Lutego 1866 r. następnych dni sporządzene obejmują.

Po odbyciu w d. 16 (28) Maja r. b. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych nieruchomości Nr. 155 w Pradze przy Warszawie położonej, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Felicjanem Lewandowskim Asesorem Trybunału delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 16,233 k. 86½ jako szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Warszawa, dnia 16 (28) Maja 1866 roku.
Juljan Czajkowski, Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *2360*) *Sąd Kryminalny Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu, z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Władysława Stremlera mieszkańca miasta Goraja.
2. Walentego Rożańskiego podmajstra stolarskiego, z wsi Potoka Powiatu Zamojskiego.
3. Jana Mazurkiewicza, mieszkańca miasta Bełżyc z powiatu Lubelskiego.
4. Andrzeja Lewandowskiego, mieszkańca miasta Tarnogóry Powiatu Krasnostawskiego pochodzących.

Którzy kraj samowolnie bez pozwolenia Rządu opuścili i obecnie w korpusie ochotników armji meksykańskiej pozostają, ażeby w ciągu roku jednego, od daty umieszczenia po raz trzeci niniejszego wezwania w Dzienniku Warszawskim, do kraju powrócili, o powrocie swym osobiście, bądź za pośrednictwem najbliższej władzy policyjnej, Sąd Kryminalny uwiadomili, i nieobecność swą usprawiedliwili. Ostrzega ich przytem Sąd Kryminalny, że wrazie nieposłuszeństwa niniejszemu wezwaniu, ściągną na siebie skutki art. 340, 341, K. K. G. i P. zagrożone, i skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a gdyby po takim przeciwko nim zapaść i uprawomocnić się mającym wyroku, do Królestwa powrócili, wówczas skazani zostaną na osiedlenie w Syberji.

Lublin dnia 5 (17) Kwietnia 1866 roku.
Prezes, Radca Dworu J. Nowicki.

(N. D. *2986*). *Sąd Policji Prostej Kalwaryjskiego.*

Chaimowi Lejbowiczowi Wartowskiemu mieszkańcowi miasta Wisztyńca, jako z kradzieży pochodzić mające, zakwestjonowane i w depozyt Sądu tutejszego zabrane zostało następne srebro próby 12.

1. Dwie refki srebrne ząbkowane objętości szklanka, lewarek z uszkiem oraz pokrywką w liść winogronowy wyrobioną, wyobrażający podobieństwo wierzcha ampułki kościelnej, a także jakby część środkowa ampułki z odłamkiem uszka.

2. Cztery łyżki stołowe a mianowicie:

a) Na pierwszej łyżce na odwrocie trzonka egzystuje stempel z napisem: „Kammer" lit. A. i herb Lew, a na wierzchu trzonka litery R. S. sposobem dziurkowania wybite.

b) Na odwrocie trzonka drugiej łyżki znajduje się litera L. i wyraźny stempel „Lewensohn".

c) Na odwrocie trzonka trzeciej łyżki jest stempel dający się czytać „Koppke". Litera jakby drukowana H. i dziurkowaniem wybito prawdopodobnie „d. 26 Julij 1826" zaś na wierzchu trzonka wybite litery J. E.

d) Na odwrocie trzonka łyżki czwartej znajduje się stempel z literami C. L. B. Nr. 12 na wierzchu są cyfry M. W. i rok 1837.

3. Dziesięć łyżeczek kawianych a z tych:

e) na czterech łyżeczkach małego kalibru na odwrocie trzonka egzystuje stempel dający się czytać „Hirsch." Nr. 12 zapewne próby niemniej u trzech na wierzchu trzonka wyraźne litery E. R. a u czwartej Y. S.

f) Na odwrocie trzonka dwóch łyżeczek w stemplu wyraźne są litery M. L. Nr. 12 a na wierzchu trzonka u jednej litery E W. 1833 a drugiej E. Sł.

g) Na dwóch łyżeczkach na odwrocie trzonka w stemplu dają się czytać litery J. F. K. et C. pod stemplem egzystuje liczba 12 i litera F. na wierzchu zaś litery gotyckie K. v. D. u drugiej na wierzchu H. v. M.

h) Na odwrocie trzonka w stemplu jednej łyżeczki czytają się litery S. E. R. orzeł jednogłowy Pruski i herb Niedźwiedź stojący, zaś na wierzchu trzonka litery dziurkowane A. K.

i) Na odwrocie trzonka ostatniej łyżeczki czyta się wyraźny stempel THUN, także litera Q. drukowane bez liter na wierzchu trzonka.

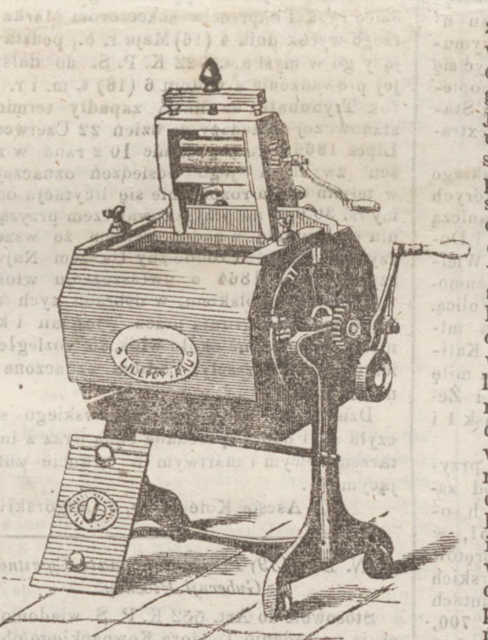
Zawiadamiając o tem osoby interesowane, wzywa niniejszem, aby na zasadzie powyż opisanych znaków z dowodami własność usprawiedliwiającemi do Sądu tutejszego zgłosiły gdyż w razie przeciwnym srebro powyższe osobie u której zakwestjonowane, lub skoro z nabycia nie wylegitymuje się przez publiczną licytację sprzedane będzie.

Kalwarja, d. 14 (26) Kwietnia 1866 roku.
Stempień.

D O N I E S I E N I A   P R Y W A T N E.

(N. D. 2746)

NOWA MASZYNA
DO PRANIA SZYBKIEGO BIELIZNY
I
WALCE DO WYŻYMANIA



Jak ważnem a zarazem zmudnem jest PRANIE w każdem gospodarstwie domowem, sądzimy, że tego dowodzić nie potrzeba; jednem słowem jest to najuciążliwsza i najtrudniejsza robota dla sług, nieprzyjemna dla udzielającej się wilgoci, pary zaduchu; droga dla wielkiego kosztu opału i długiego czasu do wyprania potrzebnego. Dzisiejszy przemysł wynalazkiem bardzo prostej machiny do prania i dwóch walców do wyżymania bielizny w znacznej, części zaradził powyższym niedogodnościom. Najmniej wprawna służąca, wypierze na maszynie bez żadnej szkody bielizny w bardzo krótkim czasie znaczną tejże ilość, a walce wyciskając wodę, zastępując niszczącą robotę wykręcania, dopełniają doskonałość wynalazku, który mamy nadzieję w zupełności gospodynie naszeza dowolnić potrafi. Już od kilku miesięcy i w kilku miejscach używamy tych machin, dzisiaj mamy to praktyczne przekonanie że dwie kobiety bez żadnego utrudzenia zrobią to przez dzień jeden, do czego dawniej trzy dni potrzebowały.



Jak szybko pranie się odbywa dosyć powiedzieć, że włożone naprzykład 12, 20 lub 30 koszul w machinę stosownej wielkości, koszule te najdłużej w przeciągu 10-ciu do 15-tu minut są należycie wyprane. Inny gatunek bielizny wrzuca się do machiny w stosownej ilości tak, ażeby skrzynia taką objętością napełnioną była, jaką zajmują 12, 20 lub 30 koszul. Jedna kobieta z łatwością machinę poruszać może.

Praczki mechaniczne wyrabiają się w trzech wielkościach:

Nr. 1 na 12 koszul na raz, kosztuje	rs.	33,
„ 2 na 20 „ „ „	„	38,
„ 3 na 30 „ „ „	„	48,
Walce gutaperkowe do wyżymania; większego modelu	„	16,
„ „ „ mniejszego „	„	14.

Uwaga. Walce mniejszego modelu mogą być użyte do każdej machiny.

Przy nabyciu machin opis prania tak w wodzie zimnej jako i gorącej udziela się. Z przyczyny zbyt wielkiego zajęcia nie mogąc zajmować się detaliczną sprzedażą, oddaliśmy sprzedaż powyższych machin p. LEOPOLDOWI KNOLL, właścicielowi Składu różnych wyrobów krajowych i zagranicznych przy ulicy Czystej w domu Bauerfeinda Nr. 638*b*. O czem mamy honor zawiadomić Publiczność nadmieniając: że p. Knoll sprzedaż machin tych odbywać będzie po cenach fabrycznych, powyżej wyszczególnionych i na żądanie udzielić kupującym lub pragnącym poznać te machiny objaśnienia używania takowych, przy praniu wodą gorącą lub zimną

LILPOP I RAU.

Odwołując się do powyższego ogłoszenia mam zaszczyt donieść Szanownej publiczności, że machiny do prania i wyżymaczki znajdują się już w Składzie moim i są w każdej chwili do nabycia i obejrzenia.

LEOPOLD KNOLL. (6881—3.)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.